Nr. 29. Poniedziałek, 6 Lutego 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 3· ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najjaśniejsza Pani wyjechała w czwartek, dnia 2 lutego, po południu, do Anglii.

Pan Namiestnik zamianował dr. Mieczysława Marynowskiego c. k. lekarzem powiatowym II klasy w Dąbrowie, dr. Władysława Czyżewicza i dr. Apolinarego Tarnawskiego c. k. asystentami sanitarnymi, pierwszego w Myślenicach, drugiego w Borszczowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 lutego.

Kiedy ów słynnej a smutnej pamięci „rozkwit ekonomiczny", protegowany i gloryfikowany przez dzisiejszą prasę opozycyjną, skończył się fatalną, przerażającą klęską, zapisaną pod tragi-komiczną nazwą *krachu* na najsmutniejszej karcie finansowej historyi ostatniego dziesiątku lat — a przeciwnicy ówczesnego systemu i partyi stojącej u steru wystąpili z zarzutami i rekryminacyami przeciw lekkomyślnej tolerancyi, która się stała niejako współwinną całej katastrofy, wtedy główne organa dzisiejszej opozycyi wołały, że podobne klęski nie są winą żadnego rządu, żadnego systemu, żadnego stronnictwa, że giełda i pieniądz nie znają programów politycznych, że nie mają żadnego wyznania, że nie są ani centralistyczne, ani autonomiczne, ani liberalne, ani konserwatywne, ani chrześcijańskie, ani żydowskie, że rządzą się własnemi specyalnemi prawami, i że za katastrofę na tem kosmopolitycznem, bezwyznaniowem, ex-terrytoryalnem i bezfrakcyjnem polu nie wolno przypisywać winy żadnemu rządowi, żadnemu stronnictwu, żadnemu systemowi politycznemu. Dziś po katastrofie, której ofiarą padła paryska *Société de l'Union Générale*, po katastrofie, która nie ma nic wspólnego nietylko z obecnym rządem, ale w ogóle z targami finansowemi i spekulacyjnemi monarchii — te same dzienniki z oburzającą sofisteryą, z najgorszą wiarą i potwarczem zuchwalstwem usiłują ukuć z wypadków na paryskiej giełdzie broń przeciw obecnemu gabinetowi. Nie możemy dać lepszej i bardziej stanowczej odprawy takim dziennikarskim machinacyom, jak powtarzając dosłownie artykuł, zamieszczony w tej sprawie przez *Wiener Abendpost.*

„Finansowe przesilenie — pisze cytowany dziennik — które obecnie rozgrywa się w Paryżu, wzbudziło wszędzie głębokie zajęcie, które łatwo da się pojąć. Wybitne organa prasy francuskiej poświęcają wypadkom na giełdzie paryskiej uwagę, na jaką zasługują, ale strzegą się przesady, aby wypadkom, już i tak pełnym znaczenia, nie nadawać jeszcze smutniejszych konsekwencyj. Nie możemy odmówić większości prasy austryackiej świadectwa i uznania, że w tenże sam sposób zachowuje się wobec przesilenia na pieniężnym targu paryskim. Tem bardziej uderza ton niektórych wiedeńskich dzienników, które tak występują, jak gdyby przesilenie nastało nie w Paryżu ale w Wiedniu, i które wzięły sobie stanowczo za zadanie, nietylko kreślić upadek *Union Générale* w najjaskrawszych barwach, ale nadto przy tej sposobności, co sił wystarczy, zniesławiać rząd austryacki i kompromitować go w oczach zagranicy. Czytając codziennie te dzienniki, każdy musi postawić sobie pytanie, dlaczego dzisiejsi prorocy nie podnosili swych przestróg w czasie rozkwitu *Union Générale*, kiedy zakład ten jeszcze był w pełni swej siły? Jest to dalej nadzwyczaj charakterystyczną rzeczą, że austryacki rząd oskarżany bywa przedewszystkiem nie przez paryskie, ale przez wiedeńskie dzienniki; dotąd przynajmniej żaden francuski dziennik nie wystąpił z podobnemi wycieczkami, inaczej owe wielce patryotyczne wiedeńskie organa pospieszyłyby były z pewnością z jak najszerszem rozpowszechnieniem takich francuskich rekryminacyj. Objaw to tem charakterystyczniejszy, iż przecież w Paryżu a nie w Wiedniu panuje rozdrażnienie umysłów. Nie dziwiłoby nas zresztą, gdyby w końcu i francuzkie dzienniki rzuciły się na temat, obrabiany z najuporczywszą zaciętością przez dzienniki wiedeńskie. Nie chcemy zajmować stanowiska owych niezawisłych dzienników, nie chcemy tu poruszać bliżej smutnych wspomnień z r. 1873, poprzestaniemy raczej na wzmiance, że w owym czasie w samym Wiedniu i w całej Austryi niezliczone banki i egzystencye zostały zniszczone, że pewien znaczny, dotychczas nietykalnie istniejący zakład musiał być podparty przez rząd państwa—jednem słowem, że takie i tym podobne rozgrywały się wypadki, a ta sama prasa wiedeńska nie posunęła się do tego, aby domowe przesilenie wyzyskać w tak niesłychany sposób przeciw rządowi.

„Metoda, w której atoli obecnie upodobały sobie wspomnione dzienniki, tak przewrotnej jest natury, że aby ją psychologicznie wytłómaczyć, nie wystarczy nawet odwołanie się do opozycyjnej taktyki, przekraczającej najniezwyczajniejszą nawet miarę; jakaś osobliwsza inspiracya stanowi tu czynnik, do którego chemicznej analizy nie czujemy się powołani. Gdyby w tych rozpaczliwych dziennikarskich wysileniach, aby bądź co bądź wprowadzić rząd austryacki koniecznie w związek z upadkiem francuzkiego banku, wchodziły w grę tylko osobiste kwestye, zaiste nie wartoby było zajmować się pamfletami, którym należy się milczenie pełne pogardy, skoro jednak jest usiłowanie zbezcześcić imię rządu i państwa, mniemamy, że winniśmy uczynić oświadczenie wobec zagranicy, która mogłaby przeceniać podobne produkta gazeciarskie.

„Jeden z tych dzienników n. p. mówił o układach między rządem austryackim a p. Bontoux w sprawie dalszych operacyj finansowych, które miała przeprowadzić *Union Générale*, i o monopolu, wykonywanym faktycznie w Austryi przez to niewypłacalne dziś towarzystwo. W zuchwalszy sposób nie rzucono jeszcze nigdy w świat wieści tendencyjnej i fałszywej! Rząd austryacki — jak to z całą stanowczością zapewnić możemy — raz tylko jedyny zetknął się z *Union Générale*, a to kiedy chodziło o udzielenie koncesyi na austryacki *Länderbank.* Koncesyi tej udzielono, gdy *Union Générale* dała wszelkie możliwe rękojmie dla nowego wiedeńskiego przedsiębiorstwa. Zresztą nie toczyły się i nie zawierały żadne inne układy jakiegobądź rodzaju między rządem austryackim a *Union Générale* i p. Bontoux. Wobec tych okoliczności twierdzenie, jakoby *Union Générale* posiadała w Austryi monopol, jest niezgrabnem ¦i lekkomyślnem zmyśleniem, które nie ma innego celu, jak tylko podbudzenie przeciw austryackiemu państwu tych żywiołów francuskiej ludności, których dotknął upadek *Union Générale.* Te same dzienniki z obłudą udają obawę, że austryacki kredyt ucierpi na pary-

---

1)

FERYE ALPEJSKIE

WRAŻENIA MIEJSC I LUDZI

PRZEZ

LUCYANA TATOMIRA.

Część druga.

I.

Żegnałem Salzburg nie z żalem za nim, ale z żalem do niego, że tak niegodziwie zawiódł moje nadzieje i radbym był jak najprędzej stracić go z oczu, spodziewając się, że tam kędyś za górami pogodniejsze niebo mi zabłyśnie. Powitałem więc tylko skinieniem głowy moich towarzyszy podróży i usadowiwszy się jak najwygodniej w jednym kącie kompartymentu, owinąłem się w pled i zamknąłem oczy, aby nie patrzeć na świat, nudny jak nieutulony w płaczu mazgaj, i snuć sobie złotą przędzę półsennych marzeń. Ale słowa, sypiące się gradem z niestrudzonych ust moich towarzyszy, rwały mi raz po razu tęczową tkaninę moich snów i myśli, aż wreszcie zmęczony ciągłem nawiązywaniem przerywanego ich pasma, otworzyłem oczy i wracając do świata rzeczywistego, począłem przypatrywać się tym, którzy nie dozwolili mi kołysać się spokojnie w sennych rojeniach.

Było ich czworo. Naprzeciwko mnie siedział mężczyzna dobrej tuszy, z twarzą wygoloną i okrąglutką, na której malowała się w całym blasku *Gemüthlichkeit* niemieckiego *Spiessbürgera.* Był właśnie zajęty rozbieraniem kurczęcia, którem się dzielił ze swoją małżonką, niezachwycającą wcale Wiedenką — jak poznałem z akcentu. W drugim końcu po tej samej stronie zajmowała miejsce jakaś pani czy panna, nie młoda, ale i nie stara jeszcze, nie ładna, ale i nie brzydka także, ubrana skromnie, ale starannie, i prowadziła żywą rozmowę z siedzącym naprzeciw niej oficerem bawarskim, który bawił ją opowiadaniem różnych ekscentryczności swojego króla-fantasty, powtarzając o nim powtarzane nie wiem wiele razy już anegdoty.

Nie mięszałem się do rozmowy i milcząc przypatrywałem się okolicy. Minęliśmy tak kilka stacyj. Dopiero gdy po raz pierwszy błysnął mi w dali kawał wody, zwróciłem się do Bawarczyka z zapytaniem, czy to jest jezioro Chiem. Odpowiedział mi potwierdzająco i wracając do swego tematu, począł zaraz opowiadać, że król Ludwik buduje na jednej z wysp tego jeziora olbrzymi i przepyszny pałac, który ma przewyższyć wszystko, co dotąd sztuka w tym rodzaju stworzyła. Całe legiony wszelkiego rodzaju artystów mają tam pracować, ale na miejsce budowy niewolno nikomu wstąpić i też nikt prócz zatrudnionych przy niej ludzi nie widział tych cudów. Udekorowanie i umeblowanie jednego pokoju sypialnego ma kosztować kilkadziesiąt tysięcy talarów, a cały gmach pochłonie miliony.

Nie mógłem sobie dać rady z bolem głowy, który trapił mię od rana, i zażyłem krople, których w takich razach używam. Zwróciło to uwagę okrągłego Niemca.

— Pan cierpiący? — zapytał tak skwapliwie, że myślałem, czy nie jest broń Boże lekarzem.

— To bagatela. Tylko lekki ból głowy migreniczny, który za kilka godzin przejdzie.

— Co za szkoda, że nie mam ze sobą mojego fluidu — mówił, podając mi swój bilet. — Mam zaszczyt przedstawić się, jescem Antoni B., aptekarz z Wiednia. Zaręczam panu, że fluid mojej kompozycyi jest niezrównany. Rozbierała go akademia medyczna i wydała o nim jak najzaszczytniejsze zdanie. Skutkuje cudownie! Najgwałtowniejszy ból głowy, jak ręką odjął w okamgnieniu. Proszę tylko pod wskazanym adresem napisać korespondentkę, a poszlę, dokąd pan zażąda.

Podziękowałem, jak umiałem najgrzeczniej, i myślałem, że na tem się skończy — ale gdzietam! Aptekarz uszczęśliwiony, że ma przed sobą jednego z tych śmiertelników, którzy potrzebują leków, nie wypuścił mię już z opieki. Wywiązała się arcy-pouczająca, choć nieszczególnie zajmująca dysertacya patologicznna o przeróżnych rodzajach bolu głowy. Pani aptekarzowa znała je bardzo gruntownie z doświadczenia, a jej małżonek zastanawiał się nad niemi ze stanowiska terapii i farmacyi. Od patologii, terapii i farmacyi zeszło, nie wiem już drogą jakiej logiki na to, zkąd i dokąd jadę, kto i co jestem? Musiałem wyjść bodaj w części z mojego *incognito.* Pan aptekarz miał wielką sympatyę dla Polaków, a ta pociągnęła za sobą w następstwie tem większą natarczywość zapytań. Powiedziałem krótko, że jadę ostatecznie do Włoch i że chciałbym gdzieś na wybrzeżu genueńskiem, najprędzej w Bordighierze, przepędzić kilkanaście dni.

— Ach, nie rób pan tego! — zawołała aptekarzowa przestraszona. — Mojego wuja wyprawiono do Bordighery zeszłej zimy chorego i do dwóch tygodni tam umarł.

— Ależ łaskawa pani, ja przecież nie wyglądam, zdaje mi się, na tak chorego, żebym miał za dwa tygodnie umierać, choćby nawet w Bordigherze.

— Moja żona tak źle nie myślała — poprawił aptekarz. Chciała tylko powiedzieć, że tam są tak niegodziwi ludzie, że wuj nasz byłby w chorobie bez żadnej opieki, byłby skonał, nie mając żywej duszy przy sobie, gdyby pomiędzy tamtejszymi Włochami nie znalazł się był przypadkiem pewien zacny Polak, który, chociaż sam dla zdrowia przepędzał tam zimę, jednak, dowiedziawszy się, że wuj nasz jest tak ciężko chory, nie odstępował go całemi dniami i nocami, osłodził mu swoją troskliwością ostatnie chwile, zawiadomił nas telegraficznie o smutnym wypadku i uratował nam znaczną gotówkę, którą wuj miał przy sobie, a którą ci nędznicy byliby pewnie rozkradli. Przyjechawszy na miejsce nie miałem słów, żeby podziękować temu człowiekowi, który zrobił to wszystko jedynie z prawdziwie chrześcijańskiej miłości bliźniego, bo nie znał ani nieboszczyka, ani nas. Odtąd pokochałem wszystkich Polaków, bo przekonałem się, że to są z gruntu poczciwi ludzie.

Mówiąc to miał łzy w oczach. To mię przekonało, że i on musi być z gruntu uczciwym człowiekiem, pomimo tak obcesowego narzucania się ludziom ze swoim fluidum.

— Ach! jakżeż on się nazywa? Nani, nie przypominasz sobie — mówił dalej, zwracając się do swojej żony — Te polskie nazwiska są dla nas Niemców przeklęcie trudne do spamiętania. Powtarzałem je już jakie sto razy, a nie mogę go się nauczyć na pamięć.

Wpadło mi na myśl, że mój przyjaciel Janusz N. przepędził ostatnią zimę w Bordigherze i wymieniłem mu jego nazwisko.

— *Ja richtig, so heisst er!* — zawołał aptekarz uradowany, powtarzając kilka razy, a zawsze przekręcone z niemiecka długie nazwisko polskie — Czy pan go zna, czy się pan z nim zobaczy?

— To mój dobry znajomy, odwiedzę go, wracając do domu.

skiem przesileniu giełdowem. Wolni jesteśmy od tej obawy, jakkolwiek pewna prasa nie wzdryga się przed żadnym środkiem, aby ten kredyt państwa podkopać. Dawno już zrezygnowaliśmy z tego, aby wymagać od tej prasy przedmiotowego sądu o rządzie, niestety musimy zrzec się i tego, aby liczyć na dziennikarski patryotyzm w chwili, gdyby wchodziły w grę interesa państwowe."

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 4 lutego.

(*R*) Często można się spotkać z zarzutem, że naszemu pokoleniu brakuje zmysłu organizatorskiego. Wprawdzie nie da się zaprzeczyć, że w naszych czasach nie powstają i nie krzewią się tak, jakto niegdyś bywało, instytucye organiczne, ale przyczyny nie można przypisywać nieudolności ustawodawstwa. Nie można mu zarzucać, jakoby nie umiało wytworzyć właściwej formy dla takich instytucyj. Przyczyna leży głębiej. Ona leży w tej treści, która ma owe formy napełnić, w rozsypce tego społeczeństwa, które się organizacyi domaga, ale żadnej organicznej formy przyjąć nie chce. Najwidoczniej objawia się ta wewnętrzna niezgoda, ten rozstrój naszego społeczeństwa przy tylokrotnie powtarzanych usiłowaniach zreorganizowania rękodzielniczego przemysłu. Ustawa przemysłowa, wydana jednocześnie ze zniesieniem cechów, które się dawno przeżyły, nadała rękodzielnikom wolność zawiązywania stowarzyszeń fachowych i zaleciła takowe. Władze rządowe zawsze były gotowe do popierania takich stowarzyszeń. Tymczasem nigdzie prawie nie widzimy, żeby z grona interesowanych do zawiązywania tych stowarzyszeń najmniejsza praktyczna wychodziła podnieta. A za to odzywa się zewsząd wołanie o nakaz poparty przymusem, o nacisk ustawodawczy do tego, co się im samym nieodzowną wydaje potrzebą i co ustawodawca już przed trzydziestu laty złożył w ich własne ręce. Mnóstwo petycyj wpłynęło do Rady państwa. Zjazdy fachowców i specyalne ankiety jednogłośnie dopominają się o przymus stowarzyszania się, żądają, żeby ustawodawca związał rozluźnione żywioły, jak gdyby nie było przecież i zdrowiej i pojęciu żywotnej organizacyi odpowiedniej, korzystać z wolności ustawą poręczonej, i samemu wiązać te ogniwa, które, jak im się wydaje, tylko władza może ukuć dla nich.

Sprawa stowarzyszeń rękodzielniczych weszła teraz na porządek dzienny. Zajmuje się nią komisya przemysłowa Izby poselskiej. Hr. Belcredi, brat słynnego autonomistów przywódcy, wypracował nowelę do tego właśnie rozdziału ustawy przemysłowej. Gdy zaś członkowie Koła polskiego, zasiadający w tej komisyi, nie zgadzali się między sobą co do kierunku, w jakim głosować mieli, więc odnieśli się do Koła, prosząc o instrukcyę, któraby ich wszystkich pogodziła. Pytania jednak, które pod rozstrzygnienie Koła poddali, sformułowali zasadniczo i ogólnikowo. Pytali, czy Koło poleca im głosować za przymusowemi stowarzyszeniami rękodzielników i za potrzebą udowodnienia zdolności ze strony tych, którzy zamierzają na własną rękę wykonywać przemysł rękodzielniczy, czy przeciw? Owóż trudną i niebezpieczną jest rzeczą rozstrzygać o zasadach, dopóki nie można mieć sądu o sposobie ich przeprowadzenia. Dla tego Koło po dwudniowych, zajmujących rozprawach odmówiło delegatom swoim instrukcyi, zastrzegając sobie wolną decyzyę do czasu, gdy komisya projektowaną nowelę we wszystkich szczegółach zbada. I wówczas jeszcze decyzya będzie trudną, ale będzie konieczną. Trudną zaś będzie dla wielkiej różnorodności miejscowych stosunków i tych materyalnych równie jak moralnych czynników, które bądź to za przymusem bądź też przeciw niemu przemawiają.

Jak każde podobne zjawisko, tak i ten jednolity zwrot klasy rękodzielniczej ku przywróceniu cechów, bo trzeba rzecz właściwem nazwać imieniem, ma pewną rzeczywistą podstawę. Jest nią poczucie, że nieograniczona konkurencya, dla której wolność przemysłowa na ościeź wrota otwarła, uszczupla zyski indywidualne. Ale jest rzeczą wątpliwą, czy przez zamknięcie tych wrot da się zbyteczna konkurencya, już nie mówię, usunąć, ale choćby ukrócić. Najdotkliwszą jest dla rękodzielników konkurencya fabryk. Robota maszynowa tańszą jest niż ręczna, jest też wiele wyrobów, których ręka ludzka nie zdoła równie dokładnie opracować jak maszyna. Przytem możność użycia wielkiego kapitału, urządzenia wielkiego materyałów zasobu i zbytu na wielką stopę towaru wyrobionego, tak wielką daje przemysłowi fabrycznemu nad rękodzielniczym przewagę, że ten nie może konkurencyi wytrzymać. A przecież pożądane tak bardzo ograniczenie wolności przemysłowej nie może w żadnym razie być zastosowanem do fabryk. Dalej czynią uciążliwą bardzo, a w niejednym kierunku zabójczą konkurencyę rękodzielnikom krajowym wyroby zagraniczne. W tych czasach, w których nastała wolność przemysłowa, utwierdziła się i rozwinęła wolność handlu. O wykluczeniu wyrobów zagranicznych z krajowego targu nie może być mowy. A ileż to jest wyrobów rękodzielniczych, z zagranicy sprowadzanych, które bądź to wytwornością formy w skutek estetycznego smaku producentów, jak np. niektóre wyroby francuskie, bądź dokładnością roboty w skutek tradycyjnej wprawy i zręcznej organizacyi produkcyi, jak np. zegarki szwajcarskie, bądź też ceną niską w skutek najrozmaitszych okoliczności, biją konkurencyę krajowego przemysłu na własnym naszym targu domowym. Nakoniec wskutek pewnej ruchliwości społeczeństwa w ogóle upada coraz więcej popyt za wyrobami trwałemi, i tylko wyrób tani popłaca.

Otóż wiele jest powodów, które sprawiają, iż dola rękodzielników staje się coraz cięższą. W tem poczuciu wołają oni do ustawodawstwa o pomoc. Gdy zaś pamiętają jeszcze, że lepiej im się działo, kiedy były cechy, więc ich zniesieniu i zaprowadzeniu wolności przypisują skutki, z wielu innych pochodzące przyczyn. Ale zadaniem ustawodawcy, który w tym wypadku niejako w roli lekarza ma wystąpić, jest zbadać wszystkie przyczyny złego, wydzielić te, przeciw którym nie ma środka, a wziąć się raźno do usunięcia tych przyczyn, które się oczywiście jako źródło złego przedstawią, do usunięcia ich o tyle, o ile się to da zrobić bez wywrotu takich żywotnych stosunków, jakie się już wyrobiły na podstawie nowego porządku rzeczy. Że Koło polskie przy dyskusyi o tym przedmiocie nie pominęło także względów na właściwe waszego kraju stosunki, na przemysł małomiejski, na przemysł domowy, na stosunki konfessyjne i t. p., tego nie potrzebuję dodawać. Tymczasem w komisyi rozprawa ogólna szła dalej i po kilku posiedzeniach wczoraj została zamkniętą. Dziś sprawozdawca ma mówić i nastąpi szczegółowa rozprawa. Zapewne w najbliższym liście wrócę jeszcze do tego przedmiotu.

Delegacye do spraw wspólnych.

Wiedeń, 3 lutego.

(*G*) Wiadomo, że należący do opozycyi sejmu węgierskiego delegat hr. Apponyi zapowiedział wśród obrad komisyjnych, iż na pełnem posiedzeniu delegacyi węgierskiej wystąpi z obszerną mową o okupacyi Bośnii i Hercegowiny jako przyczynie dzisiejszych rozruchów na południu monarchii. Jakoż na posiedzeniu dzisiejszem hr. Apponyi spełnił swoją zapowiedź. Rozumie się samo przez się, że — jak to zresztą było już i w komisyi — zarzutami mowcy czuł się dotkniętym przed wszystkimi były minister spraw zagranicznych, dziś kolegujący z przeciwnikiem swym w delegacyi hr. Juliusz Andrassy jako odpowiedzialny autor polityki okupacyjnej. Jakiego zaś rodzaju były zarzuty, pokaże się z odpowiedzi hr. Andrassego, którego mowa brzmi w dosłownym przekładzie z stenogramu, jak następuje:

„Szanowna Delegacyo! Wydaje mi się, jakoby w tej chwili nastała mała przerwa w obradach. Niektórzy panowie, zapisani do głosu, kazali się wykreślić. Domyślam się przyczyny. Życzycie sobie, abym ja pierwszy zabrał głos po szanownym preopinancie. Poczytuję to sobie wielki zaszczyt i aby dyskusya nie doznała zwłoki, głos pierwszy zabieram.

Zwołano nas tu, abyśmy obradowali nad krokami niezbędnemi do stłumienia powstania w Dalmacyi i Hercegowinie, do przywrócenia i zabezpieczenia spokoju. Mówiłem o tem już w komisyi. Uważałem za rzecz stosowną bez ogródki wyłuszczyć moje zapatrywania, w czem chodziło mi tylko o wywnętrzenia poufne, nie zaś o zamiar jakiejś akcyi politycznej. Przemawiało tam kilku innych także panów o tej kwestyi, sam tylko pan delegat hr. Apponyi nietyle trzymał się rzeczy samej, jak to sam wyznał, lecz raczej dotknął się jej tylko mimochodem, a zmierzał do celu wcale innego. Starał się bowiem udowodnić, że przyczyny wszystkiego, co się dzieje na południu monarchii, szukać trzeba nie w teraźniejszości, lecz w przeszłości, że przeto wina spada nie na tych, którzy dziś ponoszą odpowiedzialność, lecz na tych, którzy ją ponosili, gdy postanowiono zająć Bośnię i Hercegowinę.

Co się tyczy formy przemówienia pana hrabiego, dziś także, jak to nieraz już uczyniłem, muszę mu jej pozazdrościć; ale co się tyczy wyłuszczonych zapatrywań — niech nie weźmie mi tego za złe, bo on krytykował moją politykę, a ja krytykuję jego mowę — muszę wynurzyć mu moje ubolewanie (*Wesołość*).

Pan hrabia powiedział, że najkorzystniejszą sytuacyą, jakiej sobie życzyć mogła większość, do której i ja należę, jest ta, że może powołać się na jakikolwiek wypadek zagraniczny, na jakąkolwiek zaczepkę zagraniczną, aby ztąd wydedukować złe panujące dziś w owych krajach. Zdaje mi się, że szanowny pan delegat popełnił błąd. Zawiodła go pamięć. My, którzyśmy wówczas ster rządu dzierżyli i ponosili odpowiedzialność, utrzymywaliśmy, że krok ten nie wywoła żadnych zawikłań na zewnątrz, że owszem okupacya Bośnii i Hercegowiny właśnie dla tego jest konieczna, aby dalszym zawikłaniom zapobiedz. Dla stronnictwa, które zajęło to stanowisko, żadną miarą nie mogłoby być rzeczą przyjemną, gdyby się było stało coś wręcz sprzecznego z tem, co się twierdziło. Można owszem powiedzieć, że zwrot taki, jeśli komu, to z pewnością szan. hr. Apponiemu byłby przyjemny, albowiem wtedy byłoby się spełniło, co tak często przepowiadał; wtedy jedno przynajmniej dałoby się wykazać niebezpieczeństwo z wielkiej liczby tych, które prorokował, gdy tymczasem dziś można owszem wykazać, że takie nieszczęsne konsekwencye i zawikłania na zewnątrz nie nastąpiły.

W dalszym ciągu mowy szanowny pan delegat usiłuje stworzyć sprzeczność między nami (większością) a rządem wspólnym, twierdząc, że możeby nam było przyjemnie, gdybyśmy powiedzieć mogli, że administracya (a nie sama okupacya) wywołała dzisiejsze niepokoje. Pan hrabia, zdaje się, zapomniał, co pod tym względem powiedziałem w komisyi. Daleki od chęci oskarżania rządu, powiedziałem owszem, że ile mi wiadomo, nie ma męża stanu, nie ma rządu, któremuby wśród tak trudnych okoliczności odrazu było się powiodło znaleźć drogę najwłaściwszą. Jeśli tu w ogóle kogo oskarżać można, to chyba tych, którzy z rzeczy naturalnych chcą wytworzyć całkiem nienaturalne, którzy stan normalny, jaki było można przewidzieć, przedstawiają jako anormalny dlatego tylko, aby tem łatwiej módz potępić politykę tego, kto sprowadził okupacyę.

Szanowna delegacyo! Wiadomo nam wszystkim, że odkąd Francya zajęła afrykańskie prowincye swe, Algieryę za Karola X w r. 1830, nie było prawie roku, w którymby nie miała była wojny nie z bandami rozbójniczemi, lecz z całemi plemionami arabskiemi, składającemi się z setek tysięcy powstańców. Wypływa to z natury okoliczności, a gdzieindziej jest tak samo. Wiemy, kiedy Anglia zdobyła Indye wschodnie, że mimo całego bogactwa swego nie mogła uwolnić się od ustawicznych walk wewnątrz kraju i z ludami ościennemi. Podobne objawy pokazują się teraz także w krajach przez nas zajętych. Znajdziemy sprawców zaburzeń, gdy weźmiemy na uwagę rozwój rzeczy od początku okupacyi. Hercegowinę wydała nam Czarnogóra bez walki, bez dobycia oręża. Mieszkaniec Wschodu atoli wtedy tylko poddaje się rządowi z uległością, gdy poznał siłę jego. Wobec datujących z dawniejszych czasów okoliczności w Dalmacyi łatwo wytłómaczyć sobie wybuch ruchu; ale — jakkolwiek trudno być prorokiem, zwłaszcza u nas — ośmielę się wyrazić przekonanie, że ruchu tego ani z wojskowych ani z innych względów nie należy poczytywać za tak niebezpieczny, jak to dziś się dzieje. Uczyniwszy zadość żądaniu rządu, jak nam to obowiązek nakazuje, zobaczymy, że ruch ten w ten lub ów sposób niezadługo będzie stłumiony.

Jak pan hrabia rzecz pojmuje, jeden tylko byłby sposób załatwienia sprawy: aby państwa poopuszczały wszystkie swoje pozajmowane terytorya. Na to jednak państwa nie zgodziłyby się zapewne.

Szanowny pan hrabia dotknął się także kwestyi agraryjnej i pozostającej z nią w związku noty dyplomatycznej o reformach. W nocie tej przyjętej przez Europę — okoliczność, która pewnie nie przemawia przeciw niej — poruszyłem tę także kwestyę i tak pod tym względem, jak we wszystkiem, co czyniłem, jestem w szczęśliwem położeniu, że nie potrzebuję cofać niczego, com uczynił i com powiedział. Niewłaściwem rozwiązaniem kwestyi agraryjnej nie dopięłoby się dobrych rezultatów; ani ja atoli, ani kto inny nie chciał rozwiązania jej w ten sposób, iżby zabrano własność bez wynagrodzenia jednemu, a obdarzono nią drugiego. Do takiego rozwiązania kwestyi agraryjnej nikt nie zmierzał; nie może też, jak mówił hr. Apponyi, być przyczyną powstania.

Łatwiej politykę pewną zaczepiać niż jej bronić. Zaczepiający powołuje się na to,

---

— Niechże go pan od nas obojga serdecznie pozdrowi — mówili na wyścigi oboje aptekarstwo — niech pan powie, że zawsze go sobie z wdzięcznością przypominamy i nigdy o nim nie zapomnimy.

W tych słowach było tyle szczerej serdeczności, że mię do reszty ujęły dla tego poczciwca. Chcąc mu więc sprawić jakąś przyjemność za tę wdzięczność dla mego przyjaciela i przerwać zarazem dalsze jej wylewy, wyrzuciłem flaszeczkę z mojemi kroplami za okno wagonu.

— *Was machen sie denn um Gottes Willen!* — zawołał z indygnacyą aptekarz — *Das ist ja Arzenei!*

— Niepotrzebne mi już teraz, gdy się dowiedziałem o pańskiem znakomitem fluidum. A zresztą przyjemne towarzystwo tak zacnego człowieka, jak pan, i tak ujmującej damy, jak łaskawa pani, uśmierzyło w sposób sympatyczny mój ból głowy.

Oblicze p. B. rozpromieniło się jak najpogodniejsza pełnia księżyca, a p. aptekarzowa, cała w ponsach, w dowód, jak ocenia moje znawstwo na wdziękach niewieścich, ofiarowała mi — jak ongi Afrodyta Parisowi złote jabłko — dorodną brzoskwinię włoską, którą z wdzięcznością przyjąłem. Druga córa Ewy przeszyła mię zato spojrzeniem Pallady czy Hery, a oficer uśmiechnął się tak ironicznie, jakoby nie wierzył ani mojemu zaufaniu do fluidu, ani wrażeniu, jakie na mnie pani aptekarzowa wywarła.

Scenę tę, budzącą pewne reminiscencye z mitycznej starożytności Hellenów, przerwał głos konduktora.

— *Rosenheim! Bitte auszusteigen, die Züge werden gewechselt.*

Pożegnałem państwo aptekarstwo, którzy zostawali tu w okolicy u swoich krewnych na *Sommerfrische*, i nie troszcząc się o drugą parę moich towarzyszy, pobiegłem tunelami popod tory kolejowe szukać pociągu odchodzącego do Tyrolu.

Dworzec w Rosenheim dla uchronienia podróżnych od przypadku, urządzony jest w ten sposób, że od jednego toru kolejowego do drugiego przechodzi się korytarzami podziemnymi. Jestto zapewnie bezpiecznie, ale też i bardzo niewygodnie i musiałem kilka razy zbiegać po schodach to na dół to do góry, nim w końcu znalazłem pociąg z tablicą: *Nach Kufstein.*

Wpadłem do pierwszego wagonu, który zastałem otwarty, i zatrzasnąłem drzwi za sobą w nadziei, że mi się może uda pozostać samemu. Ale zaledwie kilka minut łudziłem się tą miłą nadzieją, gdy otworzył konduktor drzwi napowrót i wsiedli dwaj młodzi jegomoście, w których po kilku słowach poznałem *commis-voyagerów*, a w chwilę potem weszła tasama pani czy panna, która jechała ze mną do Salzburga, i witając mię już jak znajomego, rzekła.

— Cieszę się, że trafiłam na tosamo *coupé* z p. profesorem. Bardzo to nieprzyjemnie wpadać przy każdej zmianie pociągu w nowe towarzystwo. Miło mi jechać z kolegą, jestem bowiem nauczycielką szkoły wydziałowej w Wiedniu, i żałuję, że zapewne nie długo będę miała tę przyjemność, bo pan jedzie niezawodnie wprost do Innsbruku, a ja wysiadam w Brixlegg.

Nie powiem, żeby mię ta wiadomość nadzwyczajnie uszczęśliwiła, odwdzięczając się jednak pięknem za nadobne odpowiedziałem:

— Cele nasze schodzą się niespodziewanie, ja bowiem mam także zamiar zatrzymać się w Brixlegg i bardzo się cieszę, że będę tam miał towarzystwo tak miłej koleżanki.

Ale pomimo tego, żeśmy się oboje nawzajem sobą tak cieszyli, rozmowa prędko się urwała. Ja byłem zanadto zajęty okolicą, przez którą przejeżdżaliśmy, a panna Laura — tak się nazywała moja koleżanka w zawodzie — pomimo, że nie lubiła zmiany towarzystwa, poznajomiła się łatwo z nowymi towarzyszami i tak się doskonale z nimi bawiła, że mogła się najzupełniej obejść bezemnie.

Od Rosenheim zwraca się kolej na południe i trzymając się lewego brzegu Innu, wrzyna się napowrót w Alpy jego doliną. Z początku przejeżdża się przez rozległą, podmokłą równinę, a dopiero od Neubeuern, miasteczka opasanego murami z zamkiem na skale, spiętrzają już góry prawy brzeg Innu, a cokolwiek dalej, koło Fischbachu, zwęża się cała dolina i kolej przysuwa się nad sam brzeg Innu. Wznosi się tu na stromej skale ruina Falkenstein, dalej na Petersbergu jaśnieje słynący odpustami kościoł, a po przeciwnej stronie wzbijają się nad inne góry szczyty Heuberg i Grenzhorn. Stąd zaczynając, tworzy Inn granicę pomiędzy Bawaryą i Austryą. Zachodni bawarski brzeg jego okrywają tylko niewysokie, ocienione lasami góry, na wschodnim austryackim zaś rozbijają się już nad lesiste podgórza nagie grzbiety wysokich gór i widnieje w dali Kaisergebirge, wyniosły wał wapienny, najeżony ostremi szczytami i pocięty mnóstwem głębokich, wąskich dolin. Nakoniec, pominąwszy Kiefersfelden, ostatnią wieś bawarską, przemyka się kolej wąskim przesmykiem pomiędzy tyrolskiemi Alpami wapiennemi a górami Kitzbüchel, przechodzi koło pięknej kaplicy, zbudowanej na tem miejscu, gdzie królewicz bawarski Otto, odjeżdżając na tron grecki (w r. 1832), żegnał po raz ostatni swoją ojczyznę — i przekraczając granicę tyrolską, oznaczoną słupem biało czerwonym, zmierza do Kufsteinu, położonego na prawym brzegu rzeki.

(Ciąg dalszy nastąpi)

co jest; broniący na to, coby być mogło lub coby było. Niebezpieczeństwa, które byłyby spadły, gdyby mąż stanu nie był trzymał się pewnej polityki, nie istnieją; zażegnanego niebezpieczeństwa nikt się nie lęka; nieszczęścia, któremu się zapobiegło, nikt nie czuje. Pan hrabia zupełnie pomija pytanie, jakie rozmiary powstanie w Dalmacyi i Hercegowinie byłoby przybrało, gdybyśmy byli zaniechali okupacyi, gdyby jej dokonała była Serbia wraz z Czarnogórą, lub gdyby były podzieliły się temi krajami, lub też, gdyby utworzyła się była odrębna Bośnia, granicząca z Dalmacyą, Chorwacyą i Slawonią. Zachodzi pytanie, ileby wtedy pieniędzy i krwi kosztowało nietylko utrzymanie państwa naszego na stopniu mocarstwa, lecz nawet obrona granic naszych!

Mimo, że wcale nie jestem ciekawy, radbym jednak wiedzieć, czego właściwie chcieli ci wszyscy, którzy na nas tak ostro uderzali. Można było wówczas załatwić sprawę w rozmaity sposób. Można było Bośnię i Hercegowinę pozostawić Serbii; można było powiedzieć: niech Serbia i Czarnogóra podzielą się temi krajami, lub niech stanie samoistna Bośnia. Ale tego nikt nie powiedział. Można było także jeszcze powiedzieć: zachowamy te kraje dla Turcyi. Ale po pokoju sanstefańskim Turcya nie byłaby mogła wojskami swojemi utrzymać się przy Bośnii i Hercegowinie. Można było wynurzyć życzenie, abyśmy wysłali tam nasze wojska i zajęli te kraje, dopókiby ich Turcya nie mogła objąć napowrót. Ale i tego nikt nie powiedział i nikt sobie ni życzył. A więc dziś przynajmniej, po tylu krytykach i zaczepkach, powiedźcież, co trzeba było uczynić i jak lepiej można było sobie postąpić. Chętnie poddam się lepszej polityce.

Ale opozycya, bardziej niezwyciężona niż powstańcy, bez ceremonii powraca do dawnych twierdzeń swych i zaczepek. Odgrywać rolę nieomylną wogóle bardzo trudno, dopóki znajdujemy się w dziedzinie teoryi. Na szczęście opatrzność, która o jaskółkach ma staranie, przychodzi w pomoc czasem ministrom, także i stronnictwom, ktore zmierzają z świadomością do pewnego celu i wiedzą, czego chcą. Opatrzność ta daje im sposobność na podstawie rozwoju wypadków udowodnić, że droga, którą postępowali, była właściwa.

Pierwszy, który pod tym względem przytoczyć mogę, jest suchy fakt historyczny, że ruch, o którym panowie ci tak mówią, jak gdyby był całkiem nowy, raz już się odgrywał, w r. 1869 w Dalmacyi. Wówczas o okupacyi Bośnii i Hercegowiny mowy nie było. A z jakiej to okoliczności powstanie wówczas wybuchło? Z tej samej, co i dziś. A jakiż był rezultat? Powstanie kosztowało 4,500.000 zł. i dłuższą kampanią; tylko że nie można było wówczas przeprowadzić rekrutacyi. Ruch przeto i dziś nie pozostaje w wewnętrznym związku z okupacyą Bośnii i Hercegowiny, a powstanie rozszerzyło się nie z tych krajów na Dalmacyę, lecz wręcz na odwrót.

A jakże miałyby się dziś rzeczy, gdybyśmy Bośnii i Hercegowiny byli nie zajęli? W r. 1860 potrzebowano 4,500.000 zł., obecnie potrzeba 8 milionów; wówczas atoli wypadało poskromić tylko kilka miejscowości, gdy tymczasem dziś suma ta jest potrzebna na przeprowadzenie ustawy wojskowej w Dalmacyi i w krajach zajętych i na stłumienie większego powstania. Taki jest rzeczywisty stosunek, a ztąd pokazuje się, że ze stanowiska wojskowego i politycznego — przyznaję, że nie ze stanowiska stronnictwa — sytuacya dziś nie jest gorsza, lecz lepsza. Fakt ten da się stwierdzić z innego także stanowiska. Jakież stanowisko zajęły wobec powstania w Dalmacyi państwa ościenne? Czarnogóra, jak wznika z wyjaśnień danych przez rząd, zachowuje się jak najprawidłowiej. Przedewszystkiem ustawiła nad granicą swą kordon, a dalej pozwoliła nam nawet na terytoryum swem ścigać tych, którzy się schronią za jej granicę. Są to wielkie dowody szczerych chęci W wąwozie nowobazarskim między wojskami naszemi a tureckiemi panuje najlepsza komitywa. Rząd serbski z wzorową lojalnością spełnia to wszystko, czego po państwie ościennem wśród takich okoliczności żądać można. W Bośnii ludność jest rozbrojona. Dotychczas także było tam naszej załogi 30.000 żołnierza; obecnie liczba ta się powiększy. Oto obraz sytuacyi. Jakże natomiast miałyby się rzeczy, gdybyśmy nie byli poszli do Bośnii? Przedewszystkiem ludność tamtejsza nie byłaby rozbrojona; wszystko stałoby tam dziś pod bronią, tak zaś ruch objawia się tylko z części Hercegowiny i południowej Dalmacyi. Kto chce widzieć, ten może widzieć, że niepokoje wychodzą dziś nie od muzułmanów, lecz od innych żywiołów; te zaś dziś, gdybyśmy nie byli zajęli Bośnii, byłyby ramię przy ramieniu stanęły pod bronią, jak to dawniej bywało. Wszystkie te żywioły stałyby zbrojno naprzeciw nam, dziś są bez broni. Oto jeden skutek okupacyi. Drugi jest, o czem już mówiłem, prawidłowe zachowanie się Serbii i Czarnogóry. Gdyby ruch ten był wybuchł, a nas nie było w Bośnii, jakież byłoby zachowanie się tych sąsiadów? Nie będę wcale mówił o tem, jakie byłoby ztąd następstwa, gdyby przez Bułgaryę aż do Bosforu wszystkie te ludy były się zjednoczyły. Jakież byłyby najpierwsze tego skutki? Czyż można pomyśleć, iżby książęta serbski i czarnogórski, gdyby oni dokonali byli okupacyi, nie byli zajęli najnieprzyjaźniejszego względem nas stanowiska? Ani Serbia ani Czarnogóra nie mogłyby się oprzeć na Turcyi; stanowisko ich, religia i tradycya nie dozwalałyby tego. Byłyby więc musiały oprzeć się na tych żywiołach słowiańskich, z któremi spotkać się można w Krywoszy i Hercegowinie, a skoroby tedy pokój między nami był niepodobieństwem, konieczność wymagałaby zająć stanowisko nam przeciwne.

Jakże zaś mają się rzeczy z trategicznego punktu widzenia? Każdy przyzna, że zanim zajęliśmy Bośnię, mała Czarnogóra panowała nad naszem wybrzeżem, Kotarem i Dalmacyą. Dziś sytuacya wcale inna; dziś jesteśmy z kilku stron jej sąsiadem, Spuż w naszem ręku, a co do obrony — lubo uczciwe zachowanie księcia teraźniejszego pozwalałoby wcale nie mówić o tem — akcya od północy jest dlań o wiele trudniejsza, niż byłaby była dawniej. O tem wcale już mówić nie będę, że dalmacko-chorwacko-slawońska linia graniczna, gdyby nam jej teraz bez okupacyi Bośnii i Hercegowiny bronić wypadło, byłaby bez porównania dłuższa i o ile więcej potrzebowalibyśmy żołnierza i pieniędzy, aby jej bronić, niż potrzeba przy granicach dzisiejszych.

Z wszystkiego, com powiedział, czerpię przekonanie, że polityka, jakiej się trzymaliśmy, była właściwa, i z całą gotowością przyjmuję za nią odpowiedzialność. Zdaje mi się, że strzały wymierzone na mnie przez p. hr. Apponyego chybiły celu, ale chociażby były trafiły, zawsze byłbym w sobie czuł *antidotum*, wiedząc, na jakie byłbym narażony zaczepki, gdybyśmy nie byli uczynili tego, cośmy uczynili

Odpowiedzialność ministra znajduje się między gwarancyami, jakie daje ustawa. Mojem zdaniem tak to, jak każde inne dzieło ludzkie nie jest doskonałe; nie posiada ona namacalnej skuteczności, bo tylko w wypadkach zdrady stanu ma określone pewne konsekwencye, których tu zastosować nie można. Mimo to zdaje mi się, iż byłoby zbytecznem nowe wydawać przepisy na takie, jak nasz, wypadki; jest bowiem kara mojem zdaniem cięższa od tej, jakąby nałożyć mogła jakakolwiek ustawa, a tą jest, że mąż stanu, poświęciwszy wolność swą, zdrowie i zdolności dobru pospolitemu, nakoniec poczułby, że w chwili stanowczej nie posiada dosyć odwagi i zrozumienia rzeczy, aby uczynić to, coby uczynić było jego obowiązkiem. To jest największa kara, jedyna, której się lękam. A karę tę orzekłbym na siebie i na wszystkich, którzy szli ze mną, gdybym był okazał się niezdolnym do powzięcia wówczas postanowienia, gdy go było potrzeba, i gdybyśmy nie byli uczynili, cośmy uczynić musieli. (*Rzęsiste oklaski*)."

SPRAWY MONARCHII

— Najbliższe posiedzenie Izby panów odbędzie się dopiero we czwartek. Porządek dzienny zawiera między innemi także pierwsze czytanie ustawy o c. k. uniwersytecie czeskim w Pradze.

— Na sobotniem posiedzeniu komisyi budżetowej referent hr. Clam oświadczył, że łącznie z przejęciem na rachunek państwa kolei Elżbiety niedobór wynosi 37 milionów. Dep. Neuwirth interpelował ministra finansów, w jakich bankach deponuje rząd pieniądze kas rządowych i czy złożył jaką część także w *Länderbanku*, w jakiej wysokości i jakiej zażądał na ubezpieczenie pewności? Minister zażądał, aby komisya wyznaczyła trzech członków do zbadania tej sprawy. Dep. Plener wnosi, aby członków tych wydelegować; komisya odrzuca wniosek Plenera. Cała prawica głosowała za odrzuceniem wniosku z wyjątkiem Lienbachera.

— Komisya dla naradzenia się nad przedłożeniem rządowem o zaprowadzeniu pocztowych kas oszczędności ukończyła na piątkowem zebraniu, jak już pokrótce o tem doniósł telegram, rozprawy ogólne nad tem przedłożeniem. W rozprawach wzięło udział kilku członków komisyi i minister handlu baron Pino. Członkowie komisyi oświadczyli, że witają z radością przedłożenie, gdyż przez powiększenie liczby kas zwiększył się niezawodnie zmysł oszczędności, zwłaszcza pomiędzy ludnością uboższą. Pan minister oświadczył, że rząd poczyni wszelkie możliwe ułatwienia i zarządzi, aby w niedzielę i święta były otwarte pocztowe kasy oszczędności, które będą przyjmowały wkładki nawet niżej 50 centów. Komisya uchwaliła jednogłośnie przejść do rozpraw szczegółowych.

— Komisya, której przekazano petycye domagające się utworzenia izb lekarskich, odbyła w piątek posiedzenie pod przewodnictwem dep. Gniewosza, na którem obradowano dalej nad § 3 projektu podkomisyi o prawach i obowiązkach izb lekarskich.

— Komisya złożona dla wymiaru należytości na posiedzeniu piątkowem prowadziła dalej dyskusyę nad przedłożeniem rządowem o należytościach przy przynoszeniu własności. W rozprawach brali udział dr. Meznik, Kossowicz, dr. Raczyński, dr. Graf i Foltz. Reprezentant rządowy oświadczył, iż na liczne zapytania i wątpliwości da odpowiedź dopiero na następnem posiedzeniu.

— W Pradze ukończył się proces socyalistów, rozpoczęty przed dziesięciu dniami. Większa część oskarżonych została uznaną za winnych obrazy Majestatu, obrazy Członków Domu Cesarskiego, należenie do stowarzyszeń tajnych i przestępstw przeciw ustawom prasowym. Sześciu przywodców skazano na 18-miesięczne ciężkie więzienie, czterech innych na areszt dziesięciomiesięczny. Czterech uwolniono.

—W jednej tylko części nakładu sobotniego numeru zamieściliśmy raport urzędowy wyliczający straty 77 pułku w utarczce pod Brodem, d. 31 stycznia: ciężko ranny szeregowiec Jan Szalomczak, lekko ranny szeregowiec Senko Wołoszyn; w utarczce tegoż dnia stoczonej pod Mrezi-Kazattel (Lokwe), z 9 pułku zabity kapral Emil Kopiel, ciężko ranieni szeregowcy: Jan Bobowski, Dymitr Lejzów, Daniel Szoroka, Hryń Strutyk.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Powszechna cisza polityczna.)

Augsb. Allgemeine Ztg. podaje pod powyższym tytułem przegląd reform przygotowanych prawie we wszystkich państwach i nagle odroczonych lub wykonanych tylko w połowie.

Artykuł ten zawierający wiele trafnych uwag o obecnej sytuacyi w Europie zasługuje na streszczenie.

„Wiele krajów Europy — pisze *Allg. Ztg.* — znalazło się nakoniec pod jednem, lubo nieumowionem, a jednak istotnem hasłem ciszy. Prace prawodawcze nie chcą jakoś nigdzie robić postępu, lubo wszędzie prawie uznają potrzebę reform i to wszechstronnych, których domagają się tak od ław ministeryalnych jak z łona różnych parlamentów. W uznaniu tej potrzeby panuje mniej więcej taka jednomyślność, jak w chwili obecnej panuje nieumówiona a jednak rzeczywista cisza.

„Francya obaliła swoje młodzieńcze ministeryum z całym ładunkiem reform. Sciśle rzecz biorąc, aktu tego nie dokonała właściwie Francya, ani senat, tylko Izba deputowanych. Kraj żądał wszystkich reform, może nawet i wyborów zbiorowych, Izba zaś odrzuciła je z gniewem i oburzeniem, nie tając się z tem, że chce być sędzią w swojej własnej sprawie. Gambetta byłby przeparł swoje reformy, gdyby był kwestyę wyborczą odroczył na trzy lata. Ale w ówczas byłby zmuszony zwoływać powtórnie kongres, a tej niemiłej dla wszystkich żywiołów zachowawczych operacyi pragnął oszczędzić krajowi.

„Ale Gambetta popełnia zaraz po upadku drugi błąd zapowiadając, że wszystkie swoje projekta reform przedłoży z ławy deputowanych jako wnioski. Otóż jeżeli to jest możebne bez rozwiązania kwestyi wyborczej i możebne deputowanemu, to tembardziej mógł to uskutecznić minister Gambetta.

„Zdaje się jednak, że wszystkie reformy we Francyi zostały nietylko formalnie odroczone, ale że i chęć do tej pracy ostygła. Nowy gabinet „trzech prezesów", który nie chciał iść ręka w rękę z czwartym prezesem, nie darmo się nazywa „gabinetem likwidacyjnym". Nietylko wybory zbiorowe, ale i reforma senatu została odroczona, a z nią razem cały program finansowy i wszystkie plany robót publicznych Freycineta. Urzędowa Francya uczuwa już znużenie, nie chce postępu, odcięto jej jedną nogę, którą Gambetta stał w obozie ludu. Francya pragnie pokoju i zadowalnia się jedynie formalną republiką, która nie posiada nawet takiej trwałości, jaką ma każda konstytucyjna monarchia. Gambetta obudził przeciw sobie podejrzenie i to jest wina jego jedyna wobec historyi i Francyi.

„Anglia przedstawia się także jako skazana na stan ciszy bezwarunkowej. Gladstone podobnież zamiast zaufania, wywołał tylko podejrzenia znacznego zastępu stronnictwa liberalnego. Koncesye przyznane dzierżawcom irlandzkim wydały się staremu stronnictwu Whigów rzeczą zbyt wielkiej wagi i na nieszczęście nie osiągnęły dotychczas zapowiadanego celu. Bardziej zaś jeszcze rozjątrza stronnictwo konserwatywne ta okoliczność, że też same reformy okazują się koniecznemi w Szkocyi i Anglii, gdzie przecież nie agituje żadne stronnictwo antonomistów, ani nie podburza fenianizm. To też klasy posiadające pracują ze wszystkich sił potajemnie przeciwko takiemu nowatorstwu, a Gladstone doszedłby bardzo szybko do stanowczego rozdwojenia w łonie swego gabinetu, gdyby si poważył z energią dalej postępować po tej drodze. W kwestyi Bradlaugha nie może on także ani naprzód postąpić, ani się cofnąć.

„Nowy kamien pod koła ministeryalnego wozu Gladstona cisnęła świeżo prasa angielska artykułami o zaburzeniach żydowskich w Rossyi. Rossya, mocarstwo które było ideałem zagranicznej polityki Gladstona, przedstawia się tu obarczona zarzutami, z któremi trudno bardzo pogodzić się prawdziwie wolnomyślnej opinii. Jest to dla polityki liberalnej bardzo smutnym ciosem, gdyż odstręcza od niej zdrowe żywioły w organizmie angielskim.

„W Niemczech półurzędowe i rządowe organa napróżno starają się wykazać, że najświeższa sesya parlamentarna była płodną. Prawda, że zdołano uregulować kwestyę hamburską ale tylko za pomocą ustępstw ze strony państwa. Uchwalenie statystyki zawodowej jest kwestyą neutralną, rzecz ta zresztą już oddawna została lepiej lub gorzej wykonana w państwach, które się na statystyce opierają. W sprawie polityki socyalnej teraz dopiero zaczynają występować na jaw sprzeczne zapatrywania. Rząd poczytuje projekt obowiązkowego zabezpieczenia losu robotników za cenny materyał, a stronnictwo liberalne nie posunie się z pewnością dalej nad assekuracyę przymusową. Zbogacono wprawdzie język niemiecki kilkoma wyrazami, albowiem do *Socialdemokratie Unfallsversicherungsgesetz* itp. przybywa teraz i *Unfallscommissär*, lecz na tem koniec. O monopolu tytoniowym nie było dotychczas wzmianki.

„Reskrypt królewski do urzędników był wprawdzie przedmiotem bardzo gorących rozpraw w parlamencie i obie strony wypowiedziały sobie nawzajem niejedną prawdę, ale w istocie samej nic się nie zmieniło i wszystko zawisło od interpretacyi zostającego u steru w danej chwili ministra spraw wewnętrznych. Zrobiliśmy jednak spostrzeżenie, że w tym punkcie ława rządowa oświadczyła się bardzo „konstytucyjnie." Ścisłe bowiem popieranie polityki rządowej rządu który się w danej chwili znajduje u steru, jest właśnie doktryną konstytucyjną.

„Krótko mówiąc, w całej Europie w obecnej chwili stagnacya. Nie potrzebujemy wcale podnosić i przypominać, że ten stan ciszy, jest krokiem wstecz, bo to widoczne na wszystkich punktach. Europa gorliwie dotrzymuje towarzystwa mocarstwu północnemu, w którem także panuje stagnacya."

KRONIKA

= **Aresztowania.** W skutek uchwały c. k. sądu krajowego karnego aresztowane zostały w ciągu soboty i niedzieli następujące osoby: Adolf Dobrjański, były radca ministeryalny, i jego córka Olga Hrabar we Lwowie; Benedykt Płoszczański, redaktor *Słowa*, we Lwowie; Józef Markow, redaktor *Prołomu*, we Lwowie; Łahot, słuchacz uniwersytetu, we Lwowie; ks. obrządku grecko-kat. Jan Naumowicz w Skałacie; dr. Mikołaj Naumowicz, lekarz w Skałacie; Andrzej Soja, diak cerkiewny w Skałacie; Izydor Trembicki, suspendowany nauczyciel w Kołomyi; Apollo Niczaj, były suplent w Stanisławowie; Ołeksa Załuski, pisarz pokątny w Zbarażu; Iwan Hłuszko, włościanin, wójt Hniliczek; Wasyl Zozula, włościanin, zastępca wójta w Hniliczkach; Iwan Szpundar, Tymko Baszewski i Marek Malinowicz, włościanie z Hniliczek w powiecie zbarazkim. Osoby aresztowane na prowincyi przywiezione zostały do Lwowa i oddane sądowi karnemu

= **Rewizye domowe.** Pozawczoraj odbyły się u redaktora ruskiego pisma *Strachopud*, Łabacza, i w lokalnościach stowarzyszenia ruskich słuchaczów uniwersytetu *Akademiczeskij Krużok*, rewizye sądowo-policyjne.

— **Posiedzenie** towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się jutro, o godzinie 6 wieczorem w uniwersytecie. Po wyborze komisyi lustracyjnej dr. J. Stella Sawicki mówić będzie o kolejnych zmianach w ustroju niższych organizmów; profesor dr. Kreutz poda przekrój terenu ozokerytowego, a profesor dr. Radziszewski przedłoży niektóre komunikacye z chemicznego laboratoryum uniwersytetu.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu J. M. ze strychu bieliznę damską w łącznej wartości 30 zł. a pani A. H. z kieszeni czerwony pugilares z kwotą 41 zł. Pani M. H. zgubiła czerwoną portmonetkę z kwota 16 złr. wal. austr.

*** **Ofiary zimy.** W skutek zmarznięcia utracił życie, zbłądziwszy nocą na polu gminy Popowce, w powiecie brodzkim, przemytnik wódki z Leduchowa, w Rossyi, niewiadomego nazwiska. Tąż samą śmiercią zginął wśród wsi Żarnówki, w powiecie myślenickim, o 600 zaledwie kroków od swego mieszkania, włościanin Jan Oczkowski. Stwierdzono, że wracał on do domu w stanie nietrzeźwym. Wypadki zmarznię-

cia na śmierć zdarzyły się także w gminie Korni, w powiecie rawskim, w Rożnowie, w powiecie śniatyńskim, gdzie ofiarą padł 78-letni muzykant Michał Szybniak i w Chorągwicy, w powiecie wielickim. — Skutkiem zaczadzenia umarł w Jasienowie polnym, w powiecie horodeńskim, rolnik, Józef Baszczuk; w Nadwórnie 15-letnia dziewczyna Anna Duniec; w Zarobińcach, w powiecie skałackim, wdowa Teresa Kaleta, a w Śniatynie włościanin Teodor Szymczuk. Stwierdzono we wszystkich powyższych wypadkach, że wina nie spada na nikogo.

*** **Pożar** w tych dniach na obszarze dworskim w Woli przemyskiej, w powiecie brzeskim, zniszczył stajnię i karczmę z zapasami. W małej części tylko ubezpieczona strata wynosi 2.596 zł. Ogień, jak się zdaje, był podłożony. — W Rajtarowicach, w powiecie samborskim, pożar, który powstał z powodu nieostrożności parobków na folwarku „Marudka“, zniszczył budynki ekonomiczne, znaczne zapasy zboża, machiny i sprzęty, zrządzając ogólną szkodę w sumie 13.037 zł. — Na obszarze dworskim w Krzewicy, w powiecie rawskim, zgorzały budynki gospodarskie ze znacznemi zapasami zboża i paszy, machinami i sprzętami. W płomieniach zginęło kilkadziesiąt sztuk zwierząt domowych. Strat. oceniona została na 19.695 zł. Poszlakowane o podłożenie ognia indywiduum zostało uwięzione. — W gminie Poczapach, w powiecie złoczowskim całe mienie utracili w pożarze dwaj gospodarze, których strata wynosi 2.156 zł. i w małej tylko części była ubezpieczona. — Nareszcie w Tołmaczu, w powiecie żółkiewskim, spłonęła stajnia dworska z 66 sztukami bydła rogatego, 4 końmi i t. d. Strata wynosi około 7.000 zł. I w tym wypadku zachodzą poszlaki podpalenia; wytoczono przeto dochodzenie karne.

— **Budowa kolei** dęblińsko-dąbrowskiej w Królestwie, która w tym roku przyjść miała do skutku, jak się dowiaduje *Kur. Codz.*, została odroczoną na czas dłuższy.

— **Znany recytator** wiedeński p. Aleksander Strakosch, profesor szkoły dramatycznej i pomocnik Laubego w artystycznem kierownictwie *Stadttheatru*, około 12 b. m. ma przybyć do naszego miasta i dać tu kilka odczytów, albo raczej recytacyj, których program obejmuje ustępy z Szekspirowskiego *Lira i Hamleta*, Szylerowskiego *Dymitra* i t. d.

— **W szeregu portretów** znakomitych gospodarzy wiedeńska *Landw. Ztg.* w ostatnim numerze podaje wizerunek i szkic biograficzny p. Bolesława Augustynowicza, pierwszego wiceprezydenta galic. towarzystwa rolniczego.

— **O wielkim rabunku** donoszą *Pest. Loyd.* Pewnemu mieszkańcowi Baji na Węgrzech, nazwiskiem Fischer, zrabowano sumę 275.000 zł., którą sam oddać musiał złoczyńcy grożącemu mu zamordowaniem. W ciągu tej samej nocy jednak schwytano sprawców w osobie rzeźnika Engländera i niejakiego Marka i znaleziono przy nich sumę 271.365 zł.

— **Zawołany opryszek** Adam Osiecki, który skazany na ciężkie roboty za kradzież i rozbój, w miesiącu grudniu zbiegł był z więzienia w Pułtusku, w tych dniach schwytany został w lasach gminy Kle zowo, w powiecie pułtuskim. Podobno ujęto już także towarzysza jego, Adama Buczyńskiego, który jeszcze w r. 1880 uciekł z więzienia.

— **Operacyę raka żołądkowego** wykonano znowu z powodzeniem w szpitalu powszechnym w Bernie morawskiem. Operatorem był dr. Katholicky. Chory, 23-letni młodzieniec, ma się stosunkowo dobrze.

— **Cała rodzina otruta.** W Bernie morawskiem zdarzył się w piątek okropny wypadek. Cała rodzina właściciela fiakrów Karola Wystrczila złożona z 6 osób, po zjedzeniu zupy obiadowej, ciężko zapadła na zdrowiu, a przywołani lekarze stwierdzili zatrucie arszenikiem. Dzięki szybko zastosowanym środkom przeciw tej okropnej truciźnie ocalono rodziców i trzech starszych synów, najmłodsze zaś dziecko umarło. Zginął również pies i kot domowy, który jadł ową zupę. Dotąd nie wiadomo, czy zatrucie nastąpiło wypadkowym sposobem, czy też było zamachem zbrodniczym. Ścisłe śledztwo sądowe zarządzono bezzwłocznie.

— **Tunel kaletański.** Osobna komisya, złożona z delegowanych angielskiego ministerstwa handlu, ministerstwa wojny i admiralicyi, bada obecnie pożyteczność i możliwość wykonania projektowanego tunelu podmorskiego między Dowrem a Calais.

— **Świętokradztwo.** Z Werony donoszą, że w dniu 1 b. m. nocą w jednym z kościołów tamtejszych niewiadomi złoczyńcy zrabowali posąg N. P. Maryi. Uszkodzili też sam posąg, odciąwszy dwa palce prawej ręki, które były okryte kosztownemi pierścieniami.

— **W krainie bajader.** Znany podróżnik włoski profesor Montegazza napisał z Barody w Indyach dnia 28 grudnia 1881 list do swojego syna we Florencyi, z którego jeden z dzienników włoskich podaje następujący wyjątek: „Od dwóch dni mieszkam w namiocie polowym króla Borody, któremu wczoraj przedstawiony zostałem przez gubernatora Bombaju. Wczoraj byłem zaproszony na obiad dworski, w czasie którego najsłynniejsze i najpiękniejsze bajadery, w złocistych szatach, wykonywały swoje fantastyczne tańce przy odgłosie albo raczej szmerze jakiejś niepojętej muzyki. Przez cały czas biesiady zdobiono mnie kwiatami i skrapiano wodą różaną. Przed pałacem królewsklm stoją dwie ciężkie armaty z litego złota, ze złotemi kołami, Uprząż ich składa się z wołów z długiemi rogami. Dziś byłem obecny koronacyi króla, przyczem figurowały na mojej piersi trzy moje ordery komandorskie. Król jegomość cały formalnie był zasypany dyamentami, których wartość ceniono na 500 do 600 milionów. Świadkami uroczystości było wielu książąt indyjskich. Król Barody pija tylko szampan z nad Renu. Na jutro zapowiedziano polowanie na pantery.

— **Uzasadniony zły humor.** W jednej ze starych kronik tubingeńskich opowiedziany jest następujący wypadek: „*Anno* 1674, kiedy Bawarczycy stali w twierdzy, został przez Francuzów podminowany wał a mina wyleciawszy w powietrze, zabiła 18 ludzi załogi. Z innymi wyleciała w powietrze także żona jednego z żołnierzy i na odległość zagonu zaniesiona została w pole, gdzie spadła na ziemię, ale też zaraz i wstała nie poniósłszy żadnej szkody, wymyślała tylko okrutnie, odchodząc i była w najgorszym humorze.“

OSTATNIA POCZTA

Według *Pol. Corr.* potwierdza się wiadomość, iż p. Giers wyraził austryacko-węgierskiemu rządowi swoje ubolewanie z powodu znanego przemówienia gen. Skobelewa.

Nowoje Wremja donosi, że cyfra defraudacyj popełnionych na komorze w Taganrogu dochodzi do 70 milionów rubli.

Sejm pruski obradował w piątek i sobotę nad zakupnem na rzecz państwa prywatnych kolei żelaznych.

Około czwartku w sejmie pruskim rozpoczną się w pierwszem czytaniu obrady nad projektem kościelno-politycznym. Koło polskie rozbierało ten projekt na dwóch posiedzeniach. Ze strony Koła wystąpi przy pierwszem czytaniu ksiądz dr. Stablewski, przyczem ma wyjaśnić stanowisko, jakie zajmują wobec projektu rządowego przedstawiciele ludności polskiej.

Wszystkie frakcye parlamentarne obradują także nad tym projektem. Poseł Windthorst, ktory przed kilku dniami wyjechał do Hanoweru, wraca dzisiaj do Berlina. Centrum przygotowuje poprawki do różnych paragrafów, a mianowicie tych, w których najwidoczniej występuje na jaw władza dyskrecyjna. Wolno-konserwatyści, frakcya, jak wiadomo, *par excellence* rzadowa, stoją na stanowisku, jakie w roku 1880 zajęli wobec ustawy lipcowej, czyli innemi słowy zgadzają się na to, czego domaga się książę Bismarck, t. j. rozszerzenia w sprawach kościelnych dyskrecyjnej władzy rządu. Postępowcy, secesyoniści i znaczna część narodowo-liberałów, zdecydowani są podobno głosować przeciw projektowi rządowemu, głównie z powodu wybitnego piętna władzy dyskrecyjnej. Stronnictwo konserwatywne jest ciągle chwiejne i niepewne co czynić. Zamierza ono podobno zgodzić się na projekt rządowy. jedynie dlatego, ażeby zadość uczynić życzeniu rządu. Organ tego stronnictwa *Kreuz Ztg.* grozi postępowcom i secesyonistom, że w razie przyjęcia przez sejm projektu rewizyi ustaw majowych konserwatyści na przekor będą się domagali zasadniczej zmiany tych ustaw.

Rada ministrów odbyta we czwartek w Paryżu zajmowała się projektami reform, które niewiele różnią się od zamierzonych przez Gambettę. Oprócz tego rada ministrów zajmowała się interpelacyą Graneta w sprawie rewizyi konstytucyi. Gabinet jest pewnym zwycięztwa, ponieważ panuje ciągle oburzenie przeciw Gambecie, że trudności przesilenia pieniężnego przesileniem finansowem pomnożył.

Zdaje się niewątpliwem, że gabinet Freycineta pozyska stałą większość parlamentarną w Izbie deputowanych, w senacie zaś mieć będzie bardzo silną przewagę. Obliczają, że w Izbie deputowanych 350 głosów będzie popierało gabinet przeciwko 210 głosom opozycyi.

W francuskiej Izbie deputowanych utworzyła się nowa grupa pod nazwą „Związku demokratycznego“. W pierwszej chwili wzięło w niej udział około stu członków Izby, należących do byłej lewicy i do byłej unii republikańskiej.

Ambasador francuski w Berlinie baron de Courcel otrzymał polecenie udania się bezzwłocznie na swoje stanowisko. Względem obsadzenia ambasady petersburskiej nie powięto dotychczas żadnego postanowienia, jest jednak prawie niezawodnem, iż hr. Chaudordy nie pojedzie do Petersburga. Jako przypuszczalnego posła wymieniają deputowanego Andrieux, który był sprawozdawcą komisyi trzydziestu trzech, Zapewiają również, że Tissot zostanie przeniesiony do Londynu, margabia de Noailles do Konstantynopola i że Roustan jeszcze przez czas pewien pozostanie w Tunisie. Poseł w Haadze Lefevre-Dehaine ma być mianowany posłem w Brukselli, zaś ks. Montebello ma być przeniesiony z Monachium do Hagi.

Szefem sztabu generalnego w ministerstwie wojny na miejsce generała Miribel ma zostać generał d'Andlau.

Daily News zapewniają, że były ambasador angielski w Konstantynopolu Göschen niema w Berlinie żadnej misyi urzędowej ani półurzędowej.

W wyborze uzupełniającym w Preston wybrany został do angielskiej Izby gmin deputowany liberalny Simpson. Otrzymał on 14.212 głosów, zaś kandydat konserwatywny Raikes 6045.

Z Konstantynopola donoszą, że chociaż wieści o powstaniu w Yemenie są przesadzone, Porta zamierza wysłać do Hodeida 2000 ludzi piechoty, dwie bateryе górskie i dwa szwadrony kawaleryi.

W Kaiffa w Syryi wybuchły także zaburzenia. Na żądanie gubernatora Porta wysłała tam parowiec wojenny *Rethymno* dla przywrócenia porządku.

Derwisz-basza, odbywający podróż inspekcyjną po Albanii, został jak najśpieszniej powołany do Konstantynopola.

Generał Grant zwołał we czwartek wieczorem w Nowym Yorku zgromadzenie ludowe; celem wyrażenia sympatyi dla żydów prześladowanych w Rossyi. Na zebranie przybyło kilka znakomitości politycznysh i reprezentanci różnych wyznań chrześciańskich. Uchwalono rezolucyę wyrażającą protest w imieniu cywilizacyi i proszącą rząd, ażeby zajął się tą sprawą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Wiedeń, 5 lutego. Posiedzenie delegacyi austryackiej.

Del. Russ składa sprawozdanie z przedłożenia rzadowego w przedmiocie kredytu nadzwyczajnego. Referent oświadcza, że komisya nie zajmowała się pytaniem, co dało powód do okupacyi i nie badała kwestyi prawno-politycznego stosunku Bośnii i Hercegowiny, lecz miała wyłącznie na oku cel i przedmiot przedłożenia. Komisyi szło przedewszystkiem o to, aby rozwinięte zostały dostateczne siły zbrojne, które mogłyby w czasie jak najkrótszym i najenergiczniej stłumić powstanie. Zarazem kierowała komisyą troskliwość o nasze dzielne wojska. Komisya zaleca przyjęcie przedłożenia. (*Oklaski*).

Del. Klaic wobec jednomyślnie i powszechnie objawiającego się życzenia, aby porządek i powaga monarchii w południowej części państwa jak najprędzej przywrócone zostały, nie chce zapuszczać się w krytykę zarządzeń administracyjnych w ziemiach okupowanych, ani badać przyczyn powstania. Pragnie przedewszystkiem rychłego stłumienia rokoszu, życzy sobie jednak, aby następnie została zaprowadzona administracya dająca poniekąd rękojmię, że powstanie nie powtórzy się. W tym celu należy przedewszystkiem uczynić zadość aspiracyom narodowym. Mowca nie pochwala tego, że uruchomiono landwerę dalmatyńską i że pułku dalmatyńskiego użyto do stłumienia powstania. Mowca oświadcza w końcu, że będzie głosował za wnioskiem komisyi. (*Oklaski z prawej strony*).

Del. Sturm nie chce wdawać się w krytykę korzyści lub niekorzyści okupacyi, zapatruje się dzisiaj na nią, tak samo jak dawniej, uważając ją za nieszczęśliwe przedsięwzięcie i pragnie obecnie dotknąć przyczyn powstania a zarazem zbadać, jak przedstawia się obecnie sytuacya i czego można spodziewać się w przyszłości. Mowca nie zgadza się na zdanie o przyczynach powstania wyrażone przez Klaica, nie podziela utyskiwań Klaica z powodu użycia pułku dalmatyńskiego do stłumienia nieporządków, armia bowiem, odbierając rozkazy od Najwyższego wodza, nigdy nie pytała się o to, jakiej narodowości jest przeciwnik. Na wywody Klaica względem administracyi odpowiada mowca, iż rzeczą jest wspólnego rządu uwzględnić w obu połowach monarchii panujące zapatrywanie i postąpić, jak mu nakazuje sumienne przekonanie. Mowca oblicza następnie, ile kosztuje corocznie okupacya i dodaje, że wydatek, jaki z tytułu okupacyi ponosi monarchia, jest dla niej wielkim ciężarem. Dalej mowca dziękuje ministrowi wojny za to, że objawił zamiar polepszenia organizacyi armii w ten sposób, aby nie było potrzeby powoływania rezerwy, w takich okolicznościach jak obecna. Mowca przyznaje jednak, iż obecne powołanie rezerwy, stało się nieodzowną koniecznością i rozbiera w końcu środki, za pomocą których możnaby usunąć niebezpieczeństwa okupacyi.

Ks. Czartoryski kładzie nacisk na konieczną potrzebę nadania kierunku, narodowego administracyi krajów okupowanych i upatruje misyę polityczną Austryi na Wschodzie w tem właśnie, że Austrya powinna dla chrześciańskich ludów słowiańskich stać się oredowniczką, przyjaciółką i siłą przyciągającą.

Del. Plener ubolewa, iż rozwiązanie kwestyi agraryjnej poszło w odwłokę. Mówi długo i obszernie o stosunkach ludności w krajach okupowanych, występuje przeciw wywodom Klaica i ks. Czartoryskiego w sprawie przyszłej administracyi w Bośnii i Hercegowinie, gdzie radby zaprowadzić sprawiedlwy absolutyzm, który byłby najodpowiedniejszy dla krajów na pół-barbarzyńskich i trawionych ciągłemi zaburzeniami.

Po krótkiem jeszcze przemówieniu dep. Heilsberga zabrał głos minister Szlavy. Na zarzuty czynione przez Klaica i ks. Czartoryskiego odpowiada minister, że na 774 urzędników w krajach okupowanych znajduje się 621 Słowian i 101 takich, którzy są biegli w języku krajowym. W niższych urzędach administracyjnych język słowiański jest w wyłącznem niemal użyciu, wyroki i protokoły sądowe są także sporządzane w tymże języku. Jedynie władze w stosunkach między sobą i z wyższemi władzami używają języka niemieckiego. O germanizacyi lub germanizowaniu prowincyj okupowanych nie może być w żadnym razie mowy. Na wywody Klaica odpowiedział minister, że urzeczywistnienie upragnionych przez niego aspiracyj narodowych i wolnomyślnych dążności jest absolutnie niemożliwe. Twierdzenie to mowca popiera szczegółowem przedstawieniem panujących tam stosunków narodowych i religijnych. Na zarzuty del. Plenera, iż postępowanie rządu jest małoduszne, bez systemu i pozbawione przewodniej myśli, oświadcza minister, że polityka ta nie jest wyłącznie jego polityką, lecz całego rządu wspólnego. Punktem wyjścia tej polityki jest traktat berliński. Została ona inaugurowana proklamacyą do mieszkańców krajów okupowanych, wydaną przed wkroczeniem gen. Filipowicza. Proklamacyę tę mowca odczytał. Zarzuty przeto Plenera są nieuzasadnione i bezpodstawne. Zarzut, iż rząd zwlekał uregulowanie kwestyi agraryjnej od-

piera minister, popierając swe słowa dowodami świadczącemi, iż postępowanie rządu w tej mierze było należycie obmyślone, że rząd działał według z góry nakreślonego planu, że zatem kraje zajęte nie były administrowane bez myśli przewodniej, w sposób małoduszny, wedle zmieniających się bezustannie zasad. Owszem od samego początku rząd pilnie zajmował się uregulowaniem ustawodawstwa podatkowego, ulepszał je i wprowadzał ciągle nowe ulgi. W uzasadnieniu swych wywodów mowca przytacza różne przykłady i nadmienia, że nie podziela zapatrywań Plenera względem zaprowadzenia rządów absolutnych. Minister oświadcza się owszem za samorządem gmin, cała bowiem ludność dopomina się autonomii. Minister odpiera następnie zarzut Plenera, iż administracya jest zbytecznie skomplikowaną i i powołując się na tamtejsze stosunki, udowadnia, że rząd zmuszonym był tak postępować. Zdaniem ministra, p. Plener niesłusznie czyni zarzut, iż w sprawie agraryjnej nic nie zrobiono, kwestya agraryjna nie ma też nic wspólnego z powstaniem. Rząd pragnie postępować konsekwentnie, a czynności jego są wypływem wspólnych narad. Minister powołuje się na rozporządzenie gen. Filipowicza z dnia 30 listopada 1878 roku, które w tym właśnie wypadku jest punktem wyjścia dla postępowania rządu.

Przechodząc do sprawozdania komisyi, zaprzecza minister, jakoby polityka rządu sprowadziła powstanie. Mowca dodaje, że przez zapewnienie, iż rząd trzymać się będzie nadal dotychczasowej polityki, rozumie to, że rząd i w przyszłości będzie wprowadzał stopniowo ulepszenia. Mowca przypomina ciągłe powstania w Algierze, i dodaje, że jeśli kraj zajęty przed trzema dopiero laty nie został zupełnie upacyfikowany, nie można z tego czynić zarzutu rządowi. Należy i to uwzględnić, że nie w całym kraju, lecz tylko w jednej jego części wybuchło powstanie, nie ma też wiarogodnych danych o liczbie powstańców. Dopiero wtedy, gdy wojska pobiją i pochwytają pojedyńcze bandy, będzie można dowiedzieć się, jacy ludzie w ich skład wchodzą, zkąd przyszli i czego chcieli. Nim to nastąpi, p. minister prosi, aby wstrzymać się z wydawaniem sądu o tamtejszych stosunkach.

Sprawozdawca Russ zwraca się przedewszystkiem przeciw argumentom ks. Czartoryskiego i Klaica, które zbija szczegółowo, i podnosząc zgodę, a jednomyślność wszystkich stronnictw, kończy wezwaniem do przyjęci a przedłożenia.

Na tem zamknięto rozprawy ogólne.

Wnioski komisyi zostały przyjęte w drugiem i trzeciem czytaniu.

Minister spraw zagranicznych Kalnoky dziękuje delegacyi w imieniu własnem i swych kolegów za przyjazne i pełne zaufania postępowanie.

Następnie przemówił prezes delegacyi, wyrażając w słowach gorących żywe sympatye dla armii, i życząc jej, aby jak najprędzej pokonała powstanie. Mowca zakończył zapewnieniem najgorętszej lojalności i wierności dla Domu panującego. Zebranie wydało trzykrotny okrzyk na cześć Najj. Pana, poczem nadzwyczajna sesya delegacyi została zamkniętą.

Delegacya węgierska uchwaliła także całkowicie przedłożenie rządowe. Między uchwałami obu delegacyj nie było żadnych różnic.

Wiedeń, 5 lutego. Wiadomość urzędowa. Gen. Jovanovic donosi z Mostaru pod dniem 15 b. m., że zwiedzając dnia 4 b. m. koszary i szpitale, znalazł wszystko w wzorowym porządku. Drogi i urządzenia ubikacyjne, niemniej wszelkie wzniesione przez wojska budowle zasługują na wielkie pochwały. Ranni po lazaretach doznają najtroskliwszej opieki.

Bukareszt, 5 lutego. Podczas dyskusyi nad interpelacyą Lahovarego w przedmiocie wydalenia rodzin przybyłych z Banatu celem osiedlenia się w Dobrudży, Kogalniceano uczynił wniosek przeciwny rządowi, który jednakże większością 74 głosów przeciw 26 odrzucony został. W ciągu tejże dyskusyi minister przedłożył Izbie długą listę miejscowści w Dobrudży, w których od czasu anneksyi osiadły rodziny rumuńskie z tamtej strony Karpat.

Belgrad, 5 lutego. Książę otrzymał od ministra skarbu, Mijatowicza, telegram z Paryża donoszący, że Serbia nie poniesie żadnych strat na bankructwie *Union générale.*

Petersburg, 5 lutego. *Golos* w artykule wstępnym rozbierającym sytuacyę obecną w Rossyi mówi: Rozbudzenie się prądów szowinistycznych w naszem społeczeństwie jest w tej chwili niemal zbrodnią przeciw Rossyi. Nawet wojna, gdyby była pomyślną, co zresztą jest nadzwyczaj wątpliwe, nie mogłaby nam sprowadzić niczego więcej, oprócz jeszcze większego wewnętrznego rozstroju, bo musiałaby odwrócić uwagę rządu od wewnętrznych potrzeb i kwestyj a zatem nie ułatwiałaby ich rozwiązania, lecz owszem uczyniłaby je daleko trudniejszem. Społeczeństwo nasze obawia się wojny i tych, którzyby Rossyę popchnąć do niej pragnęli. Obawa ta jest tembardziej uzasadnioną, że usunięcie wewnętrznych wadliwości stało się nieuniknioną koniecznością.

Petersburg, 5 lutego. *Prawit. Wiestnik* ogłasza nominacyę Katkowa członkiem Rady państwa.

Konstantynopol, 5 lutego. Wezoraj sułtan przyjmował posła greckiego Konduriotisa na prywatnem posłuchaniu. Przyjęcie było bardzo serdeczne: sułtan wyraził nadzieję, że po szczęśliwem rozwiązaniu sprawy grecko-tureckiej, pomiędzy temi państwami będą panowały życzliwe stosunki. Konduriotis odpowiedział, że Grecya ożywioną jest temi samemi uczuciami i spodziewa się bezzwłocznego rozwiązania niezałatwionych dotychczas kwestyj granicznych. Sułtan wyraził podobneż życzenie, dodając, że niektóre punkta są już przedłożone do decyzyi radzie ministrów. Konduriotis otrzymał wielką wstęgę orderu *Medżidje*, a pierwszy dragoman Dracapulo tenże order trzeciej klasy.

Wieść o zamierzonej podróży króla greckiego do Konstantynopola jest bezzasadną.

Londyn, 5 lutego. Lord Lyons i prezes gabinetu francuskiego Freycinet podpisali deklaracyę w przedmiocie przedłużenia traktatu handlowego angielsko-francuskiego do dnia 1 marca r. b.

Wiedeń, 6go lutego. (*Tel. pr.*) Do *Tagblattu* donoszą z Paryża, że niektórzy więksi bankierzy udali się do Wiednia, ażeby zbadać stan banków i instytucyj przemysłowych utworzonych przez p. Bontoux, i przekonać się, które z nich posiadają warunki istnienia i mogą wszechstronnie uczynić zadość żądaniom wypłat. Mówią powszechnie o milionowych stratach poniesionych przez ks. Aumale, ks. de la Rochefoucauld, ks. de Castries i wielu innych.

Petersburg. 6 lutego. (*Tel. pr.*) Główny zarząd prasy zajmuje się projektem zmodyfikowania obecnego systemu kar prasowych. Za wycieczki przeciw rządowi dzienniki karane będą konfiskatą numerów zawierających inkryminowane artykuły. Zatwierdzenie konfiskaty należeć będzie do sądu. Ostrzeżenia zostaną zniesione, ale odjęcie prawa umieszczania anonsów ma być utrzymane. Czasowe zawieszanie dzienników również zostanie zniesione.

Paryż, 6 lutego. Ajencya Havasa otrzymuje korespondencyę z Londynu, która mówi, że Francya i Anglia podobnież jak inne mocarstwa pragną utrzymać *status quo* w Egipcie odpowiednio do traktatów i firmanów i spodziewają się, że krok uczyniony przez cztery mocarstwa w Konstantynopolu przyczyni się do osiągnięcia tego celu, ponieważ daje sułtanowi do zrozumienia, że stan rzeczy w Egipcie nie może być zmieniony wbrew ich życzeniu i ostrzega stronnictwo narodowe, iż Europa nie patrzyłaby z założonemi oczyma na ewentualną jego zmianę. Francya i Anglia pragną tylko pomyślności Egiptu, gdzie w skutek okoliczności przypadło im szczególnie czuwać nad utrzymaniem wolnej komunikacyi pomiędzy Europą i Azyą.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 lutego 1882, godzina 2 m. 20, Losy kredytowe 175·50. Węg. akcye kredyt. 307 50, Akcye anglo-austr. 125·25, Akcye banku Union 123 50, Akcye kolei Karola Ludwika 300·50, Akcye kolei północnej 248.50, Akcye kolei południowej 135·75, Akcye kolei Alfold. 166·—, Akcye kolei Elżbiety 208 50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 170·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 160.—, Wiedeńskie losy 125·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·— Węgierskie obligacye państw. w złocie 93 75. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99 73, Losy regulacyi Cissy 109. — Losy tureckie 23 50, Węgierska renta 118 75. Akcye banku związkowego 117 75, Akcye banku obrotowego —.—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·22·—, Węgierskie losy 117·—, Marka niemiecka —·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 4 lutego 1882, godz. 6 min. —. Akcye kredytowe 319 50. Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 302 25. Południowa —·—, Renta papierowa 75 —. Galicyjskie list. zastawne 100·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101 , Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9 56, Rubel papier. —·—. Usposobienie —

Wiedeń, 6 lutego 1882, godz. 10 m. 47. Akcye kredytowe 315·75, Anglo-Austr. 123·75. Akcye banku Union 122.—, Kolej Karola Lud. —·— Południowa 133 —, Renta papierowa —·—, Galicyjski listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·56, Rubel papierowy —·— Usposobienie silniejsze.

Telegramy zbożowe z d. 4 lutego Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.30 do 13 — zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 33 — do 33·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12 47 do 12.50 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł. — Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.) 225·50 m., żyto —·— m., spirytus 47·80 m., olej rzepakowy 56·30 m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 65 60 fr olej rzepakowy 72·50 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —.—. kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Wykaz osób zmarłych
od 21 do 31 grudnia 1881.

Matkowska Roża, prywatna, l. 68, na uwiąd schyłkowy - Michałowski Leon, prywatny oficyalista, l, 44, na porażenie ogólne. — Litwin Emilia, żona majstra szewskiego, l. 29, na zapalenie opon mózgowych. — Paprocki Mikołaj, czeladnik kowalski, l. 38, na suchoty płuc. — Onderka Ludwika, żona majstra szewskiego l. 38, na suchoty Sydor Maciej, przekupnik l. 50, na wrzódy gruźlicze na płucach. — Peters Georgi, dyrektor zakładu gazowego, l. 70, na zapalenie mózgu — Kochmańska Antonina, wdowa po urzędniku l. 77, na uwiąd schyłkowy. — Tomaszewski Karol, drukarz l 25, na gruźlicę. — Arnaucki Mikołaj, emerytowany kontroler targowy l. 73, na posocznicę. Pruchnicka Marya, posługaczka, l. 39, na zapalenie płuc - Vivien Marya, właścicielka dóbr, l. 77, na zapalenie płuc. Kozłowska Marya, córka maj. szewsk. l. 4, na dławiec.—Manasterski Konstanty, emerytowany radcy sądu, l 76, na zapalenie płuc. — Łopczyński Jędrzej, mechanik, l. 41, na gruźlicę płuc — Andrejew Gustaw, syn dyetaryusza, l. 3½. na ospę, — Sternal Wawrzyniec, syn nauczyciela, l. 2. krztusiec. — Peczenik Kisiel uczeń gimnazyalny, l. 20, na zapalenie płuc. —Skorobohata Maria, żona c kr. poczmistrza, l. 48, na zapalenie płuc. — Obertyński Mieczysław, syn urzędnika, l. 4, na zapalenie opon mózgowych. — Weigel Franciszek, ze zakładu Łazarza, l. 66, na wadę serca. — Sokołowski Ignacy, syn c. kr. listonosza, l. 4½ na chorobę Brigtha.—Ruziczka Jan, c. kr, urzędnik kacy głównej l. 57, na udar mózgu, — Lipczyńska Honorata, wdowa po majorze wojsk. polskich l. 82, na uwiąd schyłkowy. — Buchter Józef, czeladnik ruśnikarski, l. 61, na zapalenie płuc. — Lenecek Franciszek, c k. intendant, l. 53, przez zastrzelenie się. — Bogdane Justyna, wdowa po c. kr. kapitanie, l. 45. na raka. — Giertowski Władysław, czeladnik krawiecki l. 37, na zapalenie płuc. — Wołek Wojciech, doktor medycyny, l 51, na obrzęk płuc. — Wasilewski Mieczysław, uczeń drukarski, l. 16, na gruźlicę płuc. — Langnel Elżbieta, wdowa po kupcu, l. 58. na suchoty

Lwów dnia 13 grudnia 1881.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dnia 6 lutego 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 740.7mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 2.5°C. Psychrometr wilgotny — 3.0°C. Prężność pary 3.4mm. Wilgoć 89%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW1 Ozon 9.

Temperatura powietrza — 2.0° R.

Barometr opada

Stan barometru nad poziom morza 767 5mm

Przyjechali do Lwowa.
dnia 6 lutego 1882

Hotel George'a

Pp. S. hr. Tarnowski ze Śniatynki. I. Mazemski z Ponikowicy. Dr. K. Zywicki z Tarnopola L. Lewandowski z Psar.

Hotel Angielski

Pp A. Błażowski z Targowicy. Dr. A. Dietzius z Jarosławia S. Wiszniowski ze Stanisławowa.

Hotel Warszawski.

Pp. A. Br. Brückmann z Majnicz. K. Bastgen z Romanowa. I. Thilech z Kutkorza. Kornberger z Chodorowa.

Hotel Langa

Pp. A. Małecki z Stryja. F. Stobiecki z Doliny. L Slusarski z Doliny. W Bischof z Zaleszczyk

Hotel Kuhna

Pp. K. Kolbuszewski z Dziewiętnik. F. Pawlicki z Nadiatycz. W. Komarnicki z Złoczowa.

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.
(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu): o goz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.
(Według południka peszteńskiego)

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny): o godz 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 6 min. 35 wieczór

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Dnia 28go listopada 1881 p. **Antoni de Bołoz Antoniewicz, właściciel dóbr SKOMOROCH w Buczackim powiecie,** przeniósł się do wieczności. Wypadek ten wielkim i szczerym żalem przejął mieszkańców całej okolicy. Podpisani zaś czują się w obowiązku, temu żalowi dać publiczny wyraz, gdyż ś. p. Pan Antoni de Bołoz Antoniewicz przeżywszy długi, blisko 70cio letni Swój żywot w naszej okolicy, dziełami miłosierdzia i ludzkości, w sercach naszych pomnik sobie postawił. Tak miasto Potok złoty po pożarze 1865 z Jego łaski odbudowało się z materyałów lasowych za bezcen danych, a raczej darowanych, gmina Skomorochy z Jego łaski uposażenie szkoły, opał tejże, nową cerkiew i szpichlerz gminny, murowany, mają. W latach głodu i gradobicia zasiewne i dla pożywienia zboże darowywał ś.p. nasz Dobrodziej po kilkadziesiąt korcy bez odrobku, li w imię ludzkości. — Cześć Jego pamięci i pokój wieczny Duszy Jego! (831)

Tomasz Okopnik, burmistrz miasta Potoka złotego. Michał Guczowski, wójt ze Skomoroch. Dmytr Chropko, wójt z Runiłowa, imieniem gmin dotyczących.

Prenumeratorowie cało- i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 4 lutego 1882.

		płacą	żądają
		walutą austr.	
1. Akcye za sztukę.		złr. ct.	złr. ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	298 —	302 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.		169 —	173 —
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.		297 —	302 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		250 —	255 —
2. List. zast. za 100 zł.			
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	99 75	101 25
„ „ „ 4 pr. w. a.		— —	96 50
„ „ „ 5 pr. okresowe		99 75	101 25
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.		— —	92 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		100 75	102 25
„ „ „ 5 pr. w. a.		98 25	100 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią		101 25	102 75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.		100 —	102 —
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.		95 —	96 —
3. Listy dłużne za 100 zł.			
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.			
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		99 40	101 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		100 —	102 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		100 —	102 —
5. Losy miasta Krakowa		18 —	20 —
„ „ Stanisławowa		25	27 —
6. Monety.			
Dukat holenderski		5 54	5 64
Dukat cesarski		5 55	5 65
Napoleondor		9 51	9 61
Połimperyał		9 78	9 89
Rubel rossyjski srebrny		1 52	1 62
„ „ papierowy		1 21¼	1 23—
100 marek niemieckich		58 35	59 15
Srebro		— —	— —
Kupony w srebrze		— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 1 lutego 1882.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	74.10	74.30
luty-sierpień	74.30	74.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	75.30	75.50
kwiecień-październik	75.40	75.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	119.—	120.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.—	130.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.—	135.—
„ „ 1864 po 100 zł.	171.—	171.50
„ „ 1864 po 50 zł.	167.50	169.50
Renty Com po 42 lir austr.	—.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	145 50	146.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.50	101.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	89.10	89 30
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	93.10	93 3
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.25	—.—
Bukowiny	99.75	100.50
Galicyi	99.75	100.50
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	95.—	96.—
Węgier	96.—	97 —
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	123.50	124.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	287.—	287.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	850.—	860.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	826.—	829.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	549.—	551.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	207.—	208.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2473.—	2480.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	295.—	296.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł wa. w sr.	168.50	169 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	303.50	304.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	117.—	118 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	154.50	155.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.—	100.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.—	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	107.—	—.
„ „ „ „ w 36 l. 5½pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.25	96.75
„ „ „ „ po 5 proct.	99.—	100.—
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99.—	100.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.75	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	100.—	100.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	10 .40	100.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	99.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	100.—	100.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93 50	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	—.—	90.50
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	103.50	104.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	101.75
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.60	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.30	94.70
z r. 1867	100.—	100.50
z r. 1868	95.75	96.25
z r. 1872	92.50	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	90.—	90.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.—	175.50
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	40 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	—.—	111 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	19 —	20.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.75	41.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	35.50	36.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20.—	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	50.—	52.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	—.—	49.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	25.7	26.25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
„ „ po 50 zł. w. a.	64.—	66.—
Waldsteina po 20 zł. m k.	28.50	30.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.—	37.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.20	120.50
Paryż za 100 fr.	47.80.—	47.90.—

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.64 —	5.66.—
„ pełnej wagi	5.64 —	5.65.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.55.—	9.56.—
Rossyjski imperyał	9.79.—	9.81.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 4 lutego 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	74	90
„ „ „ w srebrze	76	30
Renta w złocie	94	10
Losy pożyczki z r. 1860	131	50
Akcye banku austro węgierskiego	830	—
„ „ kredytowego	314	25
Londyn	120	25
Srebro	—	—
Napoleondor	9	56½
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	60

DZIENNIK URZĘDOWY.

(816 1—3) **Edykt.**

L. 13026. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. k. 268 w Przemyślu na Garbarzach położonej, Karola Engla własnej, celem ściągnięcia sumy 2500 zł. aw. z przynależnościami na rzecz firmy Swoboda i Jodl na dzień 27 lutego i na dzień 23 marca 1882 zawsze o godzinie 10 przed południem, na których to terminach realność ta wyżej ceny szacunkowej, lub za takową pod następującemi warunkami sprzedaną będzie:

1. Cenę wywołania wynosi cena szacunkowa w sumie 5800 zł.

2. Wadyum wynosi 580 zł. a. w.

3. Wrazie gdyby realność ta w powyższych dwóch terminach wyżej ceny szacunkowej, lub za takową sprzedaną być nie mogła, wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 3 kwietnia 1882 o godzinie 4 po południu. Wyciąg tabularny i akt oszacowania, mogą być w tusądowej registraturze a w dniu licytacyi w biurze komisyjnem przejrzane.

O tem uwiadamia się wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś z miejsca pobytu niewiadomego wierzyciela hipotecznego Fryderyka Augusta Engla, tudzież wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby prawo hipoteki na tej realności po dniu 18 lipca 1880 uzyskali, lub też którymby uchwała licytacyę rozpisująca, albo dalsze uchwały doręczone być nie mogły, do rąk kuratora adwokata dra Łużeckiego i przez edykta.

Przemyśl dnia 21 grudnia 1881.

(837 1—3) **Edykt.**

L. 1. Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Izraela Vogla o przedłożeniu przez administratora projektu II repartycyi, który u tegoż lub mnie przejrzanym być może

Do wniesienia zarzutów upływa termin z 15 lutego 1882, rozprawa nad zarzutami odbędzie się 27 lutego 1882 o 9 rano.

Stanisławów 23 stycznia 1882.

Komisarz konkursowy.

Rybczyński

(838 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 256. Pan Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na pierwszą zwyczajną tegoroczną kadencyę, której posiedzenia dnia 1 marca 1882 o godzinie 9 przed południem otwarte będą prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Pawła Mossora Adolfa Horę i Józefa Konckiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego

W Tarnowie d. 31 stycznia 1882.

(845 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1344. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 1 marca 3 kwietnia i 3 maja 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 79/84 w Zrotowicach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Dańka Szpuka własnej, celem wydobycia wierzytelności Leiby Weniga w kwocie 57 zł. 86 ct.

Cena wywołania 500 zł zakład 50 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 7 marca 1881.

(787 1—3) **Edykt.**

L. 13653. C k. sąd odwodowy Samberski wprowadzając amortyzacyę względem wierzytelności hipotecznej 1025 Rh. fl. Abrachama Sussmana na real. pod lk. 74 w Samborze położonej w roku 1805 Dom. I pag. 44 n. 9on. w pisanej, wzywa tych którzy do tej wierzytelności hipotecznej pretensyę sobie roszczą ażeby takową w przeciągu jednego roku do 1 lutego 1883 do tutejszego sądu tem pewnej zgłosili, albowiem po upływie tego czasokresu na żądanie proszącego umorzenie wpisu i tegoż wykreślenie dozwolone będzie.

Gdy miejsce pobytu Abrachama Sussmana względnie jego spadkobierców lub prawonabywców nie jest wiadome ustanawia dlań kuratorem adw. Dr. Kohna a tegoż zastępcą adw. Dr. Ehrlicha w Samborze.

Sambor 8 listopada 1881.

(795 1—3) **Edykt.**

L. 3269. C k. Sąd powiatowy w Brodach z miejsca pobytu niewiadomym Ozyaszowi Schapira, Ozyaszowi Laude i Abrahamowi Laude wiadomo czyni, że dla nich adwokata krajowego Dr. Weissteina kuratorem ustanowiono i temu tus. uchwałę z dnia 24 marca 1879 l. 898 dozwalającą egzekucyjną intabulacyę pretensyi funduszu indemizacyjnego w stanie biernym realności pod l. konsk. 75 tab. 1250 w Brodach doręczono.

Brody 15 kwietnia 1881.

(797 1—3) **Edykt**

L. 8200. Dnia 14 marca, 18 kwietnia, 16 maja 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności l.k. 40 w Biesiadkach wyk. hip. 40 Biesiadki objętej, Wincentego Kapusty własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia 200 zł.

Cena szacunkowa 301 zł. 50 ct.

Wadyum 31 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko dnia 13 listopada 1881.

(707 1—3) **Edykt.**

L 6908. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niniejszem Katarzynę Kietlińską i Domicelę Janicką ewentualnie ich spadkobierców oraz możliwych sukcesorów Heleny Lenczewskiej, że przeciw nim Fryderyk i Amalia małż. Schwalbie pod dniem 18go grudnia 1881 do l 6908 wnieśli pozew o orzeczenie przedawnienia i wykreślenia zaprenotowanej w stanie biernym dóbr Znamirowice niżne i wyżnie i Sędków Dom. 18 p. 30 n. 7 on. sumy 1000 złp. z pn, w załatwieniu którego wprowadzono postępowanie pisemne z wezwaniem wniesienia obrony w 90 dniach. Gdy powyżsi pozwani nieznani są z życia i miejsca pobytu, to celem zastępowania ich i ich prawonabywców na koszt i niebezpieczeństwo tychże ustanowiono kuratorem tutejszego adw. Dra Zielińskiego z substytucyą adw dr. Schornsteina z którym spór wytoczony według postępowania sądowego przeprowadzony będzie. Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym lub ich prawonabywcom, aby w wyż wyznaczonym czasie obronę wnieśli lub potrzebne dokumenta kuratorowi udzielili lub innego obrońcę sobie wybrali lub innych środków do swej obrony użyli, gdyż wrazie zaniedbania wynikłe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd obwodowy

Nowy Sącz 31 grudnia 1881.

(785 1—3) **Edykt.**

L. 13655. C. k. sąd obwodowy Samborski wprowadzając amortyzacyę względem wierzytelności hipotecznej 17 Jana Matlachowskiego na realności pod Nr k. 74 w Samborze położonej w roku 1811 Dom I pag. 45 n. 13 on. wpisanej, wzywa tych, którzy do tej wierzytelności hipotecznej pretensye sobie roszczą, ażeby takową w przeciągu jednego roku do 1go lutego 1883 do tutejszego sądu tem pewniej zgłosili, albowiem po upływie tego czasokresu na żądanie proszącego umorzenie wpisu i tegoż wykreślenie dozwolone będzie.

Gdy miejsce pobytu Jana Matlachowskiego względnie jego spadkobierców lub prawonabywców nie jest wiadome, ustanawia dlań kuratorem adw. Dra Kohna a tegoż zastępcą adw. Dra Ehrlicha w Samborze

Sambor 8go listopada 1881.

(856) **Ogłoszenie** L. 145.

Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Dłużników z miejscowością Winniki powiatu sądowego bełzkiego rozpoczną się dnia 9 lutego 1882.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 4 lutego 1882.

(857) **Ogłoszenie**

L. 146. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Horodyszcze powiatu sądowego Bełzkiego rozpoczną się dnia 12 lutego 1882.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Bełz dnia 4go lutego 1882.

(855) **Ogłoszenie.**

143. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Lisk powiatu sądowego Bełzkiego rozpoczną się dnia 16 lutego 1882.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnieuienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 4go lutego 1882.

(783) **Edykt.**

L. 14386. C k. sąd obwodowy w Przemyślu obwieszcza, że w miejsce c. k. adjunkta sądowego, obecnie c. k. sędziego powiatowego Aleksandra Stobnieckiego, c. k. adjunkta sądowego Stanisława Praczyńskiego w Przemyślu komisarzem konkursowym dla masy rozbiorowej Izaaka Singera zamianował.

Przemyśl dnia 28 grudnia 1881.

(836) **Sprostowanie.**

L. 561. Edykt do l. 15439 umieszczony w Gazecie Lwowskiej Nr. 8 prostuje się w ten sposób, że Maryan Stroński kasyer Stowarzyszenia „Nadzieja“ w Mikołajowi zamieszkały w Drohowyżu, nie w Drochobyczu.

Sambor 24 stycznia 1882.

(817) **Ogłoszenie.**

L. 23. Komisya hypoteczna dla sądu powiatowego miejsko delegowanego Tarnopolskiego oznajmia, że dochodzenia miejscowe wsprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Chodaczków mały 16 lutego 1882 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły ogłoszono w urzędach gminnych.

Tarnopol dnia 31 stycznia 1882.

(820) **Edykt.**

L. 1592. C. k. sąd powiatowy ogłasza że arkusze posiadania sporządzone w formie wykazów hipotecznych i inne akta odnoszące się do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Browary i Olchowiec złożone zostały do publicznego wglądu.

Zarzuty przeciw prawdziwości tychże wnoszone być mogą do dnia 24 lutego 1882 na którym w razie wniesienia zarzutów dalsze dochodzenia przeprowadzone zostaną.

Buczacz dnia 31 stycznia 1882

(807) **Ogłoszenie.**

L. 3891. C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia kwot 95 zł. 50 ct. i 60 zł. z pn na dnia: 24 lutego, 23 marca, 24 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tut. sąd budynku przymusowa sprzedaż 2ch realności w Ostryni pod Nr. 11 i 26 położonych, ciała tabularnego nie stanowiących na 164 zł. oszacowanych przedsięwziętą i w 2 pierwszych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, a na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedane będą i że chęć kupienia mający wadyum w kwocie 23 zł w komissyi licytacyjnej złożyć mają.

Akt opisania i oszacowania tudziez warunki licytacyi mogą być przejrzane w tusądowej registraturze lub przy komissyi licytacyjnej.

C. k. sąd powiatowy.

Tłumacz dnia 31 października 1881.

(671 3—3) **Edykt.**

L. 1658. C. k. sąd powiatowy w Pilznie niniejszem ogłasza, iż w dniu 6 marca, w dniu 6 kwietnia i w dniu 8 maja 1882, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przedsięweźmie publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, w Wiewiórce pod l. k. 80 położonej, dłużnika Macieja Ichtonia własnej celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiega we Lwowie w kwocie 66 zł. 83 ct. z większej 100 zł. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 650 zł. w. a.

Zakład 65 zł. w. a

Dalsze warunki licytacyjne i protokół zastawnego opisania i oszacowania tejże realności przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Pilzno dnia 23 października 1881.

(717 1—3) **Obwieszczenie.** L, 1750.

W c. k. krajowej dyrekcyi poczt we Lwowie zalegają niedoręczone przesyłki z roku 1880, które po upływie trzech miesięcy, licząc od dnia dzisiejszego obwieszczenia, w razie dalszego niepodjęcia takowych w drodze publicznego przetargu sprzedane zostaną.

Celem umożliwienia podjęcia przesyłek wzmiankowanych podaje się poniżej wykaz takowych z tem dołożeniem, że interesowani, udowadniając swe uprawnienie do odbioru (bądź to jako nadawcy, bądź jako adresaci) winni się zgłosić w przeciągu trzech miesięcy bezpośrednio u podpisanej c. k. dyrekcyi poczt.

Kundmachung.

Bei der k. k. galizischen Postdirektion in Lemberg erliegen die nntangegebenen unanbringlichen Fahrpost-Retour-Sendungen ans dem Jahre 1880, welche nach Ablauf drei Monaten, von Heutigen an, im öffentlichen Lizitationswege an den Meistbietenden werden versteigert werden. Diejenigen Interessenten, denen es jedoch an der Stückübername der gedachten Sendungen gelegen seiu sollte, haben sich bei Nachweisung ihres Behebungsrechtes sei es als Versender oder Adressaten binnen drei Monaten unmittelbar an die gefertigte k. k. Postdirektion zu wenden.

Liczba porządkowa / Post-Zahl	Miejsce podania / Aufgabs-Ort	Imię i nazwisko adresata / Vor und Zuname des Adressaten	Miejsce przeznaczenia / Bestimmungs-Ort	Wartość / Werth zł.	ct	Waga / Gewicht klg.	gr	Porto zł.	ct.	Pobranie / Nachnahme zł.	ct.	Zawartość / Inhalt
1	Rzeszów	Kuchel	Krakau	1	—	—	8	—	60	—	—	list
2	Lemberg Bahnh.	Hołoniewska	Lemberg	200	—	—	14	—	50	8	—	papiery
3	Przemyśl	Gajda	Sieniawa	7	—	—	$22^1/_2$	—	42	2	10	list
4	Tarnopol	Rudnicki	Bursztyn	15	—	8	300	—	$^{57}/_{54}$	—	—	list
5	"	Żelek	Halicz	2	—	—	10	—	27	—	—	list
6	"	Karp	Trembowla	2	—	—	11	—	27	—	—	list
7	Pilzno	Lanckoroński	Chomia' ówka	—	—	—	80	—	60	—	—	diwerse
8	Przemyślany	General-Commando	Lemberg	10	—	—	20	—	15	—	—	Schriften
9	Bochnia	Derych	Dobiesłowicz	8	—	—	11	—	—	—	—	gotówka
10	Jasło	Tibich	Brzostek	1	—	—	22	—	42	1	—	diwerse
11	"	Chlebowski	Stratyn	5	—	—	13	—	72	5	06	skrypta
12	Porąbka	Spieler	Biała	1	20	—	—	—	33	1	20	cylinder
13	Jarosław	Więckowski	Wien	5	—	—	17	—	27	—	—	dokumenta
14	Mielec	Goldblatt	Dębica	1	—	—	30	—	36	—	—	książki
15	Leszniów	Walczuk	Rogatica	2	—	—	10	—	27	—	—	skrypta
16	Tyczyn	Engel	Tarnów	50	—	—	17	—	50	—	—	—
17	Sokal	G. Neumark	Warszau	3	—	—	7	—	—	—	—	diwerse
18	Tuchów	Grafczyński	Lemberg	10	—	9	100	—	99	—	—	książki
19	Stryj	Wysoczański	Sambor	1	—	—	23	—	15	—	—	list
20	Żydaczów	Obmiński	Kańczuga	1	50	—	13	—	60	—	—	kwit
21	Nisko	Ujda	Rozwadów	1	16	—	10	—	15	—	—	Schriften
22	Neusandec	Berlstein	Lemberg	4	62	—	15	—	69	4	62	—
23	Drohobycz	Schlachtenbahn	Borysław	10	—	—	36	—	36	—	—	—
24	"	Waidman	Rohatyn	10	—	—	16	—	63	—	—	—
25	Kolomea	Bezirksgericht	Gwozdziec	5	—	—	29	—	42	—	—	—
26	"	Dobściak	Zamarstynow	17	—	1	600	—	72	—	—	—
27	"	Gelwir	Delatyn	27	—	1	300	—	48	25	40	
28	Zaleszczyki	Brauth	Dzuryn	3	—		6	—	36	—	—	banknoty
29	Gorlice	Mrugacz	Andrychów	—	—	—	$2^1/_2$	1	08	2	—	list
30	Zborów	Feuerring	Lwów	3	—	1	—	—	21	—	—	diwerse
31	Krasne	Göbel	Lemberg	7	—	1	350	—	42	—	—	
32	Kutty	Kugel	Buczacz	5	—	—	34	—	60	—	—	list
33	Toporów	Leśnicki	Lemberg	3	—	—	15	—	15	—	—	list
34	Lemberg	Segal	Skole	10	—	—	12	—	60	—	—	—
35	"	Schosswald	Wien	2	—	—	12	—	—	—	—	—
36	"	Lehota	Prag	1	—	—	17	—	33	—	—	—
37	"	Kaucki	Wien	1	40	—	10	—	60	—	—	—
38	"	Gliński	Mikołajów	55	—	—	$12^1/_2$	—	96	—	—	—
39	"	Galatzer	Brody	50	—	—	59	—	48	—	—	—
40	"	Ullman	Wien	100	—	—	38	—	72	—	—	—
41	"	Potocki	Dzuryn	10	—	1	—	—	72	—	—	—
42	"	Noga	Szkło	8	—	2	—	—	42	—	—	—
43	"	Pitalski	Lemberg	5	—	—	96	—	15	—	—	—
44	"	Nieczenglück	Stryj	5	—	4	800	—	48	—	—	—
45	"	Ostrowski	Sambor	4	—	5	650	—	48	—	—	—
46	"	Maskowski	Radz echów	9	—	—	50	—	42	—	—	—
47	"	Tomaszewski	Rzeszów	6	—	—	700	—	78	—	—	—
48	"	Michalewski	Zbaraż	6	—	—	400	—	66	—	—	—
49	"	Lechter	?	42	—	1	—	—	69	—	—	—
50	Krakau	Strojnowski	Lublin	25	—	—	112	—	—	—	—	-
51	"	Marszałek	Krzeszowice	5	—	8	—	—	42	—	—	—
52	"	Schnirch	M. Ostrau	5	—	—	215	—	87	—	—	—
53	"	Korngold	Szczakowa	—	50	—	410	—	36	—	—	—
54	"	Samborski	Lwów	3	96	—	600	—	78	—	—	—
55	"	Blechner	Wien	—	—	4^5_5	—	1	98	—	—	—
56	"	Trefer	Kalwarya	—	—	—	900	—	63	—	—	—

Przekazy pocztowe. = Post-Anweisungen.

Liczba porządkowa / Post-Zahl	Miejsce podania / Aufgabs-Ort	Imię i nazwisko adresata / Vor und Zuname des Adressaten	Miejsce przeznaczenia / Bestimmungs-Ort	Wartość / Werth zł.	ct	Waga / Gewicht klg.	gr	Porto zł.	ct.	Pobranie / Nachnahme zł.	ct.	Zawartość / Inhalt
1	Truskawiec	Frenkel	Francensbad	1	—	—	—	—	—	—	—	—
2	Jasło	Przyłęcki	Frysztak	1	—	—	—	—	—	—	—	—
3	Złoczów	Przygoda	Lemberg	—	50	—	—	—	—	—	—	—
4	Swirz	Nachwelter	Pomorzany	1	—	—	—	—	—	—	—	—
5	Biała	Rückmeldschein	Krakau	—	44	—	—	—	—	—	—	—
6	Filja 1	Kosiński	Kopeczyńce	1	—	—	—	—	—	—	—	—
7	" II	Rebhahn	Przemyśl	1	50	—	—	—	—	—	—	—
8	Mielec	Landes	Mielec	—	10	—	—	—	—	—	—	—
9	Bełz	Nistorje	Dąbrowa	2	—	—	—	—	—	—	—	—
10	Tarnów	Zaręba	Czernowitz B.	1	60	—	—	—	—	—	—	—
11	Filja II	Walder	Tarnopol	1	—	—	—	—	—	—	—	—
12	Lemberg	Rückmeldschein	Krakau	5	—	—	—	—	—	—	—	—
13	Podgórze	Pomana	Mielec	3	—	—	—	—	—	—	—	—
14	Zator	Rückmeldschein	Krakau	2	31	—	—	—	—	—	—	—
15	Tarnopol	Jarmysty	Tarnopol	5	—	—	—	—	—	—	—	—
16	"	Rückmeldschein	Czortków	4	—	—	—	—	—	—	—	—
17	"	Lande	Lemberg	3	—	—	—	—	—	—	—	—
18	Tarnów	Siegelman	Wien	5	—	—	—	—	—	—	—	—
19	"	Morgenstern	Tarnów	—	70	—	—	—	—	—	—	—
20	Lemberg	Stein	Stryj	1	—	—	—	—	—	—	—	—
21	Drohobycz	Taub	Bodrog Kerestur	5	—	—	—	—	—	—	—	—
22	Jarosław	Litwin	Tarnopol	3	—	—	—	—	—	—	—	—
23	Brody Stadt	Fried	Lemberg	4	—	—	—	—	—	—	—	—
24	Lemberg	Zank	Złoczów	2	—	—	—	—	—	—	—	—
25	Filja II	Berger	Lemberg	2	—	—	—	—	—	—	—	—
26	Lemberg	Segelbach	Kołomyja	2	—	—	—	—	—	—	—	—
27	Horodenka	Kninizki	Buczacz	1	—	—	—	—	—	—	—	—
28	"	Spar und Credit-Verein	Stanislau	5	—	—	—	—	—	—	—	—

Z c. k. krajowej Dyrekcyi poczt

Lwów dnia 26 stycznia 1882.

(763 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6727. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie na zaspokojenie pretensyi Wolfa Adwokata w kwocie 200 fl. w. a. z. pn rozpisuje egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności pod l. k. 434 w Rzeszowie położonej ut. Dom, 8 pag. 162 n. 1 haer. z uwzględnieniem poz. 6 haer. własność Józefa Fistrowicza stanowiącej a obecnie do Waleryi Węgrzynek a względnie do Edwarda Węgrzynek przez głowę rzeczonej matki jego należącej, w 3 terminach licytacyjnych a mianowicie dnia 27 marca 24 kwietnia i 24 maja 1882 każdem razem o godzinie 10 rano w tuteszym c. k. Sądzie obwodowym pod następującemi warunkami:

I. Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową powyższej realności w kwocie 1174 zł. 95 ct. z tem, że gdyby na pierwszych dwóch terminach nikt ceny szacunkowej lub wyżej nie ofiarował, realność ta na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej wszelako tylko za cenę wszystkie zahipotekowane wierzytelności pokrywającą sprzedaną zostanie.

II. Każdy chęć kupienia mający obowiązany jest jako wadym 10 prc. ceny kupna wywołania a więc kwotę 117 zł. 50 ct. do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce, albo w obligacyach państwa, w listach zastawnych lub innych effektach według wartoś i giełdy wiedeńskiej w dniu licytacyi w Gazecie urzędowej Lwowskiej umieszczonego.

Wadym najwięcej ofiarującego zatrzymanem, innym licytującym zaraz po ukończonej licytacyi zwrócone zostanie.

III Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze tut. sądowej.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony i wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu znanych do rąk własnych, zaś wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych, tudzież tych, którzyby po dniu 14 listopada 1881 prawami swemi weszli do hipoteki dalej tych, którymby niniejsza uchwała lub późniejsza nie mogła być doręczoną do rąk ustanowionego kuratora aktu Dr. Alsa któremu się za substytuta Dr. Fechtdegena dodaje i przez edykta.

Rrzeszów 30 grudnia 1881.

(822 1—3) **Edykt.**

L. 4595. C. k. sąd powiatowy w Gródku ogłasza, że w dniach 16 lutego, 16 marca i 13 kwietnia 1882, każdy raz o 10 godzinie rano przedsięweźmie egzekucyjną licytacyę połowy realności lk. 13 w Woli Dobrostańskiej ciała tabularnego niestanowiącej, do Iwana Tyciejki należącej, na zaspokojenie sumy 20 zł. 20 ct. 4 zł. i 5 zł wa. z pn. przez Samuela Haya przeciw Iwanowi Tyciejce wywalczonej.

Cena szacunkowa wynosi 125 zł. wa. wadyum 12 zł. 50 ct. wa.

Przy pierwszych dwóch terminach licytacya odbywać się będzie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie także poniżej tej ceny.

Resztę warunków licytacyi tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sad powiatowy

Gródek dnia 25 września 1881.

(805 1—3) **Obwieszczenie**

L. 14025. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Dyrekcyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w celu zaspokojenia pretensyi 66 zł. 98 ct. w. a. odbędnie się dniach 16 lutego 16 marca i 20 kwietnia 1882 każdym razem o 10 godzinie przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Faliszu położonej pod lk. $84^1/_2$ wedle wyk. hip. 133 do Wasyla Morycza należącej.

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 700 zł. w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynikła.

Każdy chcący wziąść udział w licytacyi winien złożyć 10prc. od ceny wywołania t. j. kwotę 70 zł. wa. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tutejszo sądowej registraturze lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj dnia 9 grudnia 1881.

(792 1—3) **Edykt.**

L 556. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Izaaka Londnera kupca z Bursztyna z miejsca pobytu niewiadomego, że z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Eliasza Treibera pozwu o zapłatę sumy wekslowej 600 zł. a. w., adwokat dr. Warteresiewicz ze zastępstwem przez adw. dra Billeta kuratorem dla niego ustanowiony został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów dnia 21 stycznia 1882.

(781 1—3) **Konkurs.**

L. 676. Przy sądzie obwodowym w Wadowicach obsadzonemi być mają sześć posad kancelistów, każda z płacą 600 zł. i dodatkiem aktywalnym w kwocie 120 zł., sześć posad woźnych z płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym równającym się 25 procent płacy, prawem pobierania munduru i postąpienia na wyższą płacę etatową, dwie posady pomocników woźnych z płacą 300 zł. i dodatkiem aktywalnym równającym się 25 procent płacy oraz dziewięć posad dozorców więźni z roczną płacą 300 zł. i dodatkiem aktywalnym 25 procent płacy i umundurowaniem.

Podania o te lub inne przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogące posady kancelistów, woźnych, pomocników lub dozorców więźni w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 dz. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 4 lutego 1882 do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydyum sądu krajowego wyższego.

Kraków dnia 30 stycznia 1882.

(732 3—3) **Edykt.**

L. 381. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż 21/48 do małoletnich Franciszka Maryanny i Katarzyny Dusików należących części realności wykazem hipotecznym l. 55 objętej i 21/192 części realności w Bielanach wykazem hipotecznym l. 153 objętej, na pokrycie pretensyi Karola Drabka w sumie 83 zł. 12½ ct. z pn. w sądzie w 2 terminach w dniach 20 lutego i 20 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 345 zł. 99 ct., wadyum 34 zł. 60 ct. Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono... a termin do łżejszych warunków na dzień 20 marca 1882 o 3 godzinie po południu

Kęty dnia 18 stycznia 1882.

(759 3—3) **Edykt.**

L. 6960. W dniach 10 lutego, 10 marca i 21 kwietnia 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. k. 289/subrep. — w Bohorodczanach położonej, do dłużnika Piotra i Tekli Jaworskich z Bohorodczan należącej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 130 zł. 11 ct. z pn. z tem, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 250 zł., a wadyum 25 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bohorodczany dnia 30 grudnia 1881.

(758 3—3) **Edykt.**

L. 6959. W dniach 10 lutego, 10 marca i 14 kwietnia 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. k. 123/subrep. — w Horocholinie położonej, do dłużnika Wasyla Wepryk z Horocholiny należącej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. 12 ct. z pn. z tem, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 800 zł., a wadyum 80 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Bohorodczany dnia 30 grudnia 1881.

(757 3—3) **Edykt.**

L. 6958. W dniach 10 lutego, 10 marca i 14 kwietnia 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. k. 153/subrep. 79 w Horocholinie położonej do dłużnika Henryka Schäffera z Horocholiny należącej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 112 zł. 71 ct. z pn. z tem, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 440 zł., a wadyum 44 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Bohorodczany dnia 30 grudnia 1881.

(771 3—3) L. 9775/1633.

Powtórne ogłoszenie licytacyi.

W dniu 20 lutego 1882 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w gmachu c. k. Starostwa w Cieszanowie publiczna licytacya na wydzierżawienie majątku ziemskiego w Lipowcu z przysiółkiem Lindenau do dra Augusta Nowakowskiego należącego, składającego się wedle ostatniego pomiaru z 285 m 418 kwdr. sąż. żytnej gleby ornych gruntów, 79 m. 1484 sąż. kwadr. łąk dwukośnych i 29 m. 1412 kwadratowych sąż. pastwistk z dodaniem dwóch budynków mieszkalnych i przynależącemi budynkami gospodarczemi; za ciężące na tym majątku podatki obliczone p. koniec III kwartału 1881, tudzież za zaległą należytość przenośną w kwocie 862 zł. 50 ct wraz z 6 prc. prowizyą za przewłokę.

Majątek ten zostanie na razie na dwa lata wydzierżawiony, cena wywołania rocznego czynszu wynosi 1200 zł., lecz i poniżej tej ceny majątek wydzierżawiony będzie, i zostanie dzierżawcy zaraz do użytku oddany, gdy licytacya dokonaną zostanie i prawomocną się stanie.

Bliższe warunki tej licytacyi będzie można w c. k. Starostwie przed akcyą licytacyjną przeglądnąć, jakoteż przystępujący do licytacyi złożyć winien wadyum, to jest 10 procent 240 zł. a. w.

Cieszanów dnia 21 stycznia 1882.

(662 3—3) **Edykt.**

L. 29582. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka i Hieronima Żychoniów, iż uchwałą z dnia 16 grudnia 81 l. 29582 polecono c. k. urzędowi hipotecznemu w Krakowie, aby na podstawie deklaracyi ekstabulacyjnej z daty Podgórze dnia 23 grudnia 1867 obowiązki Jakóba Leśniaka złożenia z dochodów należących Franciszkowi, Władysławowi, Hieronimowi i Aleksandrze Żychoniom 1/7 części dóbr Wróblowice i Pokrzywnica i zwócenia dochodów z 1/7 części tych dóbr pobieranych, tudzież zapłacenia kosztów sporu w kwotach 69 zł. 87 ct., 2 zł. 36 ct., 10 zł. 3 ct. i 9 zł. 42 ct. na rzecz Franciszka, Władysława Hieronima i Aleksandry Żychoniów zahipotekowane, ze stanu biernego dóbr Wróblowice i Pokrzywnica, Jakóba Leśniaka własnych, wykreślił, tudzież iż przeznaczoną dla nich uchwałę tabularną z dnia 16 grudnia 1881 l. 29582 doręczono adwokatowi Dr. Władysławowi Wilkoszowi, którego w tym celu ustanowiono kuratorem od actum dla niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka i Hieronima Żychoniów.

Kraków dnia 16 grudnia 1881.

(693 3—3) **Edykt.**

L. 10555 C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Jakóba Perlmana, kupca z Brodów z miejsca pobytu niewiadomego, że z przyczyny wniesionej przeciw niemu przez firmę handlową Jakób Kollisch et Sohn prośby o wyznaczenie terminu pokrycia, adwokat Dr. Billet z zastępstwem adwokata Dr. Mijakowskiego kuratorem dla niego ustanowiony został, że przeto rzeczą jego będzie temuż kuratorowi potrzebnych informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów 7 stycznia 1882.

(691 3—3) **Edykt.**

L. 9913. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszem spadkobierców masy pupilarnej Chmielewskiego, dalej Kazimierza Kraczewskiego, Apolinię Schlichtynową i Salomeę Majewską, z życia i miejsca pobytu nieznanych, tudzież ich nieznanych spadkobierców, z życia i miejsca pobytu niewiadomych i wszystkich tych, którzy do następujących wierzytelności, a minowicie;

I. Dom, 1 pag. 247 n. 2. on. na rzecz masy pupilarnej Chmielewskiego zaintabulowanych sum, jako to: pierwszej 600 zł. 32 kr. drugiej 100 zł i trzeciej 125 zł. razem 845 zł. 32 ct. wynoszących, tudzież 120 zł. 32⅔ ct. łącznej sumy 966 zł. 4⅔ ct. na podstawie dwóch kwitów z dnia 5 września 1796 z depozytu sądowego podnieść się mającej.

II. Dom 1. pag 248 n. 3 on. zahypotekowanej na podstawie skryptu dłużnego (obligativ) we Lwowie dnia 8 lutego 1798 zeznanego, mocą którego Sebastyan i Franciszka z Nartowskich małżonkowie Schlichtyn winni są Kazimierzowi Kraczewskiemu kwotę 60 duk. i na całym swoim majątku zapisują i zabezpieczają,

III. Dom. II. pag. 338 n. 6 on. zahypotekowanej na podstawie skryptu dłużnego (obligativ) w Przemyślu dnia 24 maja 1787 zeznanego, mocą którego p. Sebastyan Schlichtyn sumy 2000 zł pol. swojej matce Apolonii Schlichtynowej dłużnym być zeznaje i na całym swoim majątku zabezpiecza, nareszcie,

IV. Dom. II. pag. 338 n. 7 on. zahypotekowanej na podstwie dokumentu cessyi, we Lwowie dnia 3 lipca 1800 zeznanego. mocą którego Apolonia I. małż. Schlichtynowa 2 Solska sumę 2000 zł. pol. jej od p. Sebastyana Schlichtyna należącą p. Salomei Majewskiej odstępuje — sobie jakiekolwiek prawa roszczą, ażeby w terminie jednego roku z dniem 30 stycznia 1883 upływającym przed sądem tutejszym się zgłosili, gdyż inaczej w myśl § 121 ust. tabul. pozycye te tabularne za umorzone uznane i na żądanie Maryi Józefy dw. im Sontagowej ze stanu biernego realności pod l. k. 166 w Przemyślu w mieście położonej, wykreślone zostaną.

Przemyśl 21 września 1881.

(753 3—3) **Konkurs.**

L. 264. Celem obsadzenia posady c. k. Prokuratora Państwa w Wadowicach z VII rangą i płacą systemizowaną, tudzież zastępcy c. k. Prokuratora Państwa tamże z VIII rangą i systemizowaną płacą.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania w drodze prawem przepisanej do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie w przeciągu dni 14 licząc od dnia trzeciego zamieszczenia niniejszego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Kraków dnia 29go stycznia 1882.

(767 3—3) **Edykt.**

L. 4977. Ces. kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr 1 D. p. p. położony majątek Chaima Abrahama Rosenberga kramarza towarów łokciowych gmach teatralny l. 11.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. adjunktowi sądowemu Bortnikowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. kraj. Dra Małachowskiego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 9 lutego 1882 godzinę 4tą po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 marca 1882 i podać ją na terminie na dzień 13 kwietnia 1882 godzinę 4tą po południu wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 27 stycznia 1882.

(765 3—3) **Edykt.**

L. 7525. Na zaspokojenie wierzytelności Izaaka Blatt wynoszącej 300 złr odbędzie Sąd tutejszy 2 Marca i 13 kwietnia 1882 licytacyjną sprzedaż realności dłużnika Jakóba Kobra wykazem hipot. 69 gminy Janów objętej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 100 złr.

Bliższe warunki akt detaksacyi i wyciąg tabularny w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Janów 24 listopada 1881.

(823 2—3) **Edykt.**

L. 3021. C. k. sąd w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 59 zł. 80 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności stanowiącej ciało hipoteczne w księdze gruntowej gminy Przemiwółki l. wykazu hip. 6 oznaczonej w protokole z 14 marca 1877 l 1709 egzekucyjnie oszacowanej, Wawrzyńca Bajsarowicza własnej, na dniu 24 stycznia i dniu 28 lutego 1882 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 1145 zł., wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania. Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 5 maja 1879 weszli do księgi gruntowej, lub którymby uchwała licytacyi na nie mogła być doręczoną, ustanowiono kuratora w osobie dra Lipinera w Żółkwi.

Kulików dnia 23 września 1881.

(775 2—3) **Edykt.**

L 936. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Mojżesza Kuberta kupca w Jezierzanach, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiek by się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Michała Chodynieckiego, c. k sędziego powiatowego w Borszczowie, a tymczasowym zarządcą masy p. Markusa Sternschussa kupca w Jezierzanach.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 7 lutego 1882 godz. 10 przed połud. przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swe pretensye przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 12 marca 1882, bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 28 marca 1882 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce dotychczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w kórych zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Borszczowie lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Borszczowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej". Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol dnia 24 stycznia 1882.

(810 2—3) Zl 152.

Verpachtung des Meierhofes „Dubowa" in der Bukowina

Der dem bukowinaer gr. or. Religionsfonde gehörige, auf der Domäne Kuczurmare (VIIte Pachtsektion) im Gemeindebereiche von Tereblestie bei Sereth gelegene Meierhof „Dubowa", bestehend aus einer Grundarea von circa 1500 Joch, darunter bei 1400 Joch Aecker und Wiesen mit den nöthigen Wohn- und Wirtschaftsgebäuden, so wie mit einer Brandwein-Brennerei ohne Einrichtung, ist eventuell ab 1 Mai 1882 auf zwölf Nutzungsjahre, nämlich auf die Zeit vom 1 Mai 1882 bis Ende Oktober 1893 im Offertwege zu verpachten

Dieser Meierhof ist circa 4 Kilometer von der Stadt Sereth und 13 Kilometer von der nächsten Eisenbahnstation Czerepkoutz der Lemberg-Czernowitz-Jassyer Eisenbahn entfernt gelegen

Pachtofferte, welche mit einer 50 kr Stempelmarke versehen und rechtsförmig ausgestellt sein müssen, sind bei dieser k. k. Güter Direktion, wo auch die Pachtbedingnisse zur Einsicht aufliegen und alle näheren Daten und Ausfünfte über das Pachtobjekt ertheilt werden, bis spätestens 28 Februar 1882 Mittags 12 Uhr einzureichen.

Das Pachtangeld beträgt 3000 Gulden ö. W. im Baaren, oder in annehmbaren öffentlichen Werthpapieren.

Von der k. k. Direktion der Güter des bukowinaer gr. or Religionsfondes.

Czernowitz, am 26 Jänner 1882.

(799 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7943. Na dniu 20 lutego i 20 marca 1882, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod n. k. 323/408 w Krościenku wyżnem położonej, Jana i Anastazyi Kmiotek własnej, ciała hipotecznego nietworzącej, na zaspokojenie pretensyi 30 zł a w. z pn. Tomasza Stawarskiego.

Cena szacunkowa oraz wywołania 450 zł., wadyum 45 zł. a. w., przy obydwóch terminach li wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaż nastąpi. Resztę warunków w registraturze do przejrzenia. W razie niesprzedania wyznacza się do ułożenia łżejszych warunków termin na dzień 28 marca 1882 o godzinie 9 rano

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno dnia 30 listopada 1881.

(779 2—3) **Edykt.**

L. 8441. C. k. sąd powiatowy w Sanoku podaje do publicznej wiadomości, że publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 24 subrep. 9 w Zasławiu położonej, Iwana Karczmaryka własnej, na rzecz uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 3 lutego, 6 marca i 17 kwietnia 1882 zawsze o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 250 zł., wadyum 25 zł. a. w. Akt zastawniczego opisu i resztę warunków licytacyi przejrzeć można w tutejszym sądzie

Sanok dnia 30 listopada 1881.

(808 2—3) **Edykt.**

L. 1332. C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tym odbędzie się w dniach 17 lutego, 20 marca i 20 kwietnia 1882 zawsze o godzinie 9 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 25 we Woli hrecowskiej Dańka Szczura własnej a nietworzącej ciała tabularnego.

Cena wywołania wynosi 250 zł., wadyum 25 zł. a. w. Warunki licytacyjne akt opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie tutejszym. A dla tych wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu wpisania licytacyi prawa zastawu na rzeczonej realności nabyli, a którymby rezolucya ta z jakiegokolwiek powodu doręczoną nie była, ustanawia się p. Teofila Lewickiego c. k. notaryusza w Sanoku kuratorem.

Sanok dnia 30 sierpnia 1881.

(812 2—3) **Edykt.**

L. 4416. C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w tym sądzie odbędzie się dnia 10 lutego, 10 marca i 20 kwietnia 1882 zawsze o 9 godzinie egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 53 w Rakowy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Jana Wisłockiego własnej. Cena wywołania wynosi 558 zł., wadyum 55 zł. Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sanok dnia 30 czerwca 1881.

(811 2—3) **Edykt.**

L. 8216. C. k. sąd powiatowy w Łańcucie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 15 rat po 9 zł. i resztującego kapitału 84 zł. 52 ct. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 10 lutego, 17 marca i 21 kwietnia 1882 przymusowa sprzedaż realności w Rakszawie l. w. h. 848 objętej, Wawrzyńca Fleszara własnej.

Cena wywołania 250 zł., wadyum 25 zł. a. w. Reszta warunków może być przejrzana w tutejszej registraturze.

Łańcut dnia 29 października 1881.

(861 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

L. 1408. Na podstawie rozporządzenia wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 21 stycznia 1882 l. 67207, którem pozwolono na otworzenie publicznej apteki w Peczeniżynie ogłasza się niniejszem konkurs celem nadania prawa otworzenia takowej w Peczeniżynie.

Ubiegający się mają wnieść podania do Starostwa tutejszego najdalej do 5 marca rb. przy dołączeniu przepisanych dokumentów.

Z c. k. Starostwa.

Kołomya dnia 1 lutego 1882.

L. 1409. (862 1—3)

Ogłoszenie konkursu

Na podstawie rozporządzenia wysokiego c, k. Namiestnictwa z dnia 21 stycznia rb. l. 67203, którem pozwolono na otworzenie apteki publicznej w Gwoździcu, ogłasza się niniejszem konkurs celem nadania prawa otworzenia takowej w Gwoździcu.

Ubiegający się mają wnieść swe podania do Starostwa tutejszego najdalej do 5 marca br. przy dołączeniu przepisanych dokumentów.

Z c. k. Starostwa

Kołomya 1 lutego 1882.

(786 1—3) **Edykt.**

L. 13654. C. k. Sąd obwodowy Samborski wprowadzając amortyzacyę względem wierzytelności hipotecznej 250 zł. Rk. masy Kriner na relności pod Nk 74. w Samborze położonej w roku 1800 Dom 1. pag. 43 n. 4 on. wpisanej wzywa tych, któ zy do tej wierzytelności hipotecznej pretensye sobie roszczą, ażeby takową w przeciągu jednego roku do 1 lutego 1883 do tutejszego sądu tem pewniej zgłosili, albowiem po upływie tego czasokresu na żądanie proszącego, umorzenie wpisu i tegoż wykreślenie dozwolone będzie.

Gdy masy Kriner spadkobiercy lub prawonabywcy nie są wiadomi, ustanawia dlań kuratorem adw, Dr. Kohna a tegoż zastępcą adw Dr Ehrlicha w Samborze.

Sambor dnia 8 listopada 1881

(806 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 15674. W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się publiczna sprzedaż realności Nr. 62 w Brygidynie wedle Tom. XVII pag 231, 233, 240 i 241 Walentego Henchel własnej na rzecz Lei Rosenberg na zaspokojenie sumy 480 zł. z pn. w dniu 23 lutego, 23 marca i 27 kwietnia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano

Cena wywołania 2090 zł. w. a, zakład 210 zł. wa.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Stryj dnia 10 grudnia 1881.

(714 1—3) **Edykt**

L 55909 C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Salomona John, w sprawie tegoż przeciw Izakowi Stachel o zapłacenie sumy wekslowej 82 zł. 62 ct a w. z pn. rozpisaną została public na przymusowa relicytacya wierzytelności 310 zł. a. w. na rzecz dłużnika Izaaka Stachel w stanie biernym części realności pod l. 422²/₄ we Lwowie położonej do Chaji Berlstein należącej, wedle dom. 97 pag 165 nr. 69 i 80 on. zaintabulowanej, która w sali rozpraw ustnych c. k sądu krajowego w jednym terminie to jest dnia 3 marca 1882 o godzinie 10 przed południem się odbędzie.

Cena wywołania wynosi 310 zł, wadyum zaś złożyć się mające 31 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny (fasc. IX 1872 l. 2546) przejrzeć można w tusądowej registraturze lub przy terminie.

O czem wszystkie strony interesowane, tudzież wszystkich tych, którzyby po dniu 29 marca 1881 dla swoich praw wierzytelności i prawo zastawu na sprzedać się mającej sumie uzyskali, lub tych, którymby uchwała niniejsza, lub przyszłe uchwały w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek bądź powodu przed terminem lub wcale doręczone być nie mogły, przez kuratora dra Standa ze substytucyą dra Raresa i niniejszym edyktem zawiadamiamy.

Lwów dnia 14 stycznia 1882,

(839 1—3) **Edykt.**

L. 746 C. k sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs na cały gdziekolwiekbądź znajdujący się ruchomy, jakoteż na cały nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konk. z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. p. p. położony majątek Markusa Stempla kupca w Brodach.

Kierownictwo tego konkursu porucza się c. k. sędziemu powiatowemu w Brodach panu Żeleskiemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana dra Ornsteina adwokata w Brodach wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski, co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 9 lutego 1882 o godzinie 10] przed południem. Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym wedle przepisu ust. konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 10 marca 1882 i podać ją na terminie na dzień 20 marca 1882 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierszeństwa, chociażby nawet o nią spór był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotyczasowego zawiadowcy masy zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufanie. Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej. Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w „Gazecie Lwowskiej“

Złoczów dnia 28 stycznia 1882.

(883 1—3) L. 840

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia publicznej apteki w miasteczku Dubiecku, na której otworzenie wysokie c k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 21 b. m. l. 67204 zezwoliło, rozpisuje się niniejszem konkurs do ostatniego lutego bieżącego roku.

Ubiegający się o tę aptekę winni swoje podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia, pełnoletności, moralnego prowadzenia się, i posiadania dostatecznych funduszów za pośrednictwem c. k. Starostwa, w którego obrębie położone jest miejsce ich zamieszkania, wnieść do tutejszego c. k. Starostwa

Brzozów dnia 31 stycznia 1882.

(780 1—3) **Konkurs**

L. 676. Przy nowo utworzonym sądzie obwodowym w Wadowicach będzie obsadzonych sześć posad radców sądu krajowego w VII klasie rangi, dwie posady sekretarzy w VIII klasie rangi, cztery posady adjunktów sądowych w IX klasie rangi, z płacami systemizowanemi.

Podania o powyższe a ewentualnie przy innym sądzie opróżnione posady wnosić należy za pośrednictwem bezpośredniego przełożonego do Prezydyum sądu krajowego wyższego w zakresie dni czternastu.

Prezydyum sądu krajowego wyższego

Kraków 30 stycznia 1882.

(800 1—3) **Edykt.**

L. 6468. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Józefa Klęczara w Osieku pod n. k. 239 położonej, na pokrycie pretensyi Abrahama Bettera w sumie 85 złr. z pn. w Sądzie w 3 terminach w dniach 20 lutego, 20 marca i 24 kwietnia 1882 kadym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1011 złr.

Wadyum 102 złr.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Dr. Chrzanowskiego w Kętach.

Kęty dnia 25 stycznia 1882.

(828 1—3) **Obwieszczenie.**

L 7335. W dniach 15 lutego, 15 marca i 17 kwietnia 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 126 subrep. 175 w Jabłonce wyżnej położonej, dłużnika Pawła Kloba własnej, w tutejszym c k. Sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 złr.

Wadyum wynosi 10 prc. t j. 30 złr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Turka dnia 30 listopada 1881.

(827 1—3) **Obwieszczenie.**

L 4564/7336. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem. że w dniach 22 lutego, 22 marca i 24 kwietnia 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr konsk. 20 subreb. 43 w Przysłupie położonej, spadkobierców dłużnika śp Ihnata Kudrycza własnej, w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 130 złr. w. a. z p. n. każdą razą o godzinie 10 przedpołudniem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 250 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

Turka dnia 30 listopada 1881.

(776 1—3) **Obwieszczenie.**

L 12490 W c. k. Sądzie powiatowym w Białej odbywać się będzie w dniu 16 lutego, 16 marca, 17 kwietnia 1882 o godzinie 10 przed południem celem zniesienia spółwłasności realności Edmunda Janeckiego, Ewy Nechajowej i Maryi Szydlikowej n. k. 227 w Lipniku dobrowolna sprzedaż tej realności.

Cenę wywołania stanowi kwota 1784 złr. 62¹/₂ ct., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 180 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadowych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nieotrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Stanisław Łazarski.

Biała dnia 29 grudnia 1881.

(794 1—3) **Edikt.**

Zl 13228. Beim Brodyer k. k. Bezirksgerichte wird zur Hereinbringung der Restforderung der k. k priv öſtr Hypotekenbank in Wien per 1216 Gulden 23 Kreuzer ſ. N. G. das dem Noach Weinstein sub Nr. tab. 1079 kons. 1456 in Brody gehörige Haus am 23 Februar 1882, 27 März 1882 und 27 April 1882, jedesmal 10 Uhr Vormittags öffentlich versteigert mit dem, daß diese Realität erst am dritten Termine auch unter dem Schätzungswerte hintangegeben wird

Ausrufspreiß ist der Schätzungswert 7408 fl. Vadium 10 Prozent hievon.

Hievon werden kaufluſtige mit dem verſtändigt, daß die übrigen Lizitationsbedingnisse so wie der Tabularextrakt hiergerichts eingesehen werden können.

Brody 18 Dezember 1881.

(884 1—3) **Verpachtung** Zl. 713

des Meierhofes „St. Illie" in der Bukowina.

Der dem Bukowinaer gr. or Religionsfonde gehörige, auf der Domäne St Illie gelegene Meierhof „St. Illie" bestehend aus einer Grundarea von circa 890 Joch, mit Wohn- und Wirtschaftsgebäuden, dann eventuell einer Bierbrauerei oder Brandweinbrennerei sammt Mahlmühle, ist auf zwölf Jahre ab 1 November 1882, nämlich auf die Zeit vom 1 November 1882 bis Ende Oktober 1894 im Offertwege zu verpachten.

Dieser gegenwärtig um den Jahreszins von 5040 fl. verpachtete Meierhof ist an der Reichsstrasse, unmittelbar bei der Stadt Suczawa und 5 Kilometer von der nächsten Eisenbahnstation Itzkany entfernt gelegen.

Offerte, welche mit einer Stempelmarke à 50 kr. versehen und rechtsförmig ausgestellt sein müssen, sind bei dieser k. k. Güter Direktion, wo auch die Pachtbedingnisse zur Einsicht aufliegen und alle näheren Auskünfte über das Pachtobjekt ertheilt werden, bis spätestens 15 März 1882 Mittags 12 Uhr einzureichen.

Angeld 1500 Gulden im Baren, oder in annehmbaren öffentlichen Werthpapieren.

Von der k k. Direktion der Güter des Bukowinaer gr. or. Religionsfondes

Czernowitz, am 29 Jänner 1882.

(852 1—3) **Edykt.**

L. 1753 C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 2317 zł. 92 ct w. a. z pn.. odbędzie się dnia 16 marca 1882 i 19 kwietnia 1882 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Fryderyka Kobera wedle Dom. 158 p. 21 n. 8 haer. należącej realności pod l. 557²/₄ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 6700 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, dalej jako wadyum kwota 670 zł. złożoną być ma, że akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno — nareszcie że dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 10 stycznia 1882 prawo hipoteki na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Gorecki kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Gajewski mianowany został, i o tem się tych wierzycieli niniejszym edyktem zawiadamia.

Lwów dnia 28 stycznia 1882.

(853 1—3) **Edykt**

L 58931. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Amasa Pfau 600 zł. z przyn odbędzie się dnia 9 marca 1882, o 10tej przed południem przymusowa licytacya do masy spadkowej Amalii Brzuchowskiej wedle Dom, 57 pag. 82 n. 11 haer. i pag 83 n. 12 haer. należącej realności pod l. 295³/₄ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 4331 zł. 67 ct. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 217 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli Joachima Bera Modlingera, Wilhelma i Katarzyny Hess, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 30 lipca 1880 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bodek kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Mansch mianowany został

Lwów dnia 21 stycznia 1882.

(847 1—3) **Obwieszczenie**

L. 7412 Celem zaspokojenia wierzytelności Leizora Rubinstein w kwocie 243 złr. z p. n rozpisuje Sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 132 w Dobczy w powiecie sądowym Sieniawskim w starostwie Jarosławskiem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej masy spadkowej Izaaka Wagnera własnej w dniu 9 marca, 13 kwietnia i 25 maja 1882 zawsze o godzinie 9 rano w zabudowaniu sądowem w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 310 złr.

Zakład wynosi 31 złr

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Sieniawa dnia 31 grudnia 1881.

(849) **Ogłoszenie.**

L. 123. Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowych do założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Pieśniany w obrębie c. k. sądu powiatowego w Zborowie położonej, składa się protokoła tych dochodzeń wraz z dotyczącemi arkuszami posiadania, sprostowanemi spisami posiadłości i kopiami mapy katastralnej, tudzież protokołem parcelowym do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym w Zborowie

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym c k. sądzie powiatowym na dniu 16 lutego 1882 do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przez aczonym, także przed komisyą do założenia ksiąg hipotecznych wydzieloną.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z komisyi hipotecznej c. k. sądu powiatowego.

Zborów dnia 16 stycznia 1882.

(850) **Ogłoszenie.**

L113. Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowych do założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Cecowa w obrębie c. k. sądu powiatowego w Zborowie położonej, składa się protokoła tych dochodzeń wraz z dotyczącemi arkuszami posiadania, sprostowanemi spisami posiadłości i kopiami mapy katastralnej, tudzież protokołem parcelowym do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym w Zborowie.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wniesione byc mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym c k. sądzie powiatowym na dniu 15 lutego 1882 do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym, także przed komisyą do założenia ksiąg hipotecznych wydzieloną

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z komisyi hipotecznej c. k. sądu powiatowego.

Zborów dnia 14 stycznia 1882

(843) **Ogłoszenie.**

L 786. Komisya hipoteczna c k. sądu powiatowego w Łańcucie zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Białobrzegi dnia 13 lutego 1882 w tejże gminie rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Łańcut dnia 31 stycznia 1882.

(844) **Ogłoszenie.**

L 785. Komisya hipoteczna zawiadamia, że arkusze posiadania wraz z innemi aktami odnoszącemi się do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Zmysłówka od 12 lutego 1882 w sądzie powiatowym w Łańcucie złożone będą do przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wniesione w sądzie powiatowym dnia 14 lutego 1882, na którym na zgłoszone zarzuty dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Łańcut dnia 31 stycznia 1882.

(854) **Ogłoszenie.**

142 Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Kościaszyn powiatu sądowego Bełzkiego rozpoczną się dnia 14 lutego 1882.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swych za stósowne uzna.

Bełz dnia 4 lutego 1882.

(848) **Ogłoszenie.**

L. 26. C k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Rostoka (ryterska) dnia 7 lutego 1882 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Stary Sącz dnia 1 lutego 1882.

(801) **Ogłoszenie.**

L. 295. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Mielcu, urzędująca w Padwi zawiadamia, że arkusze posiadania wraz z dotyczącemi aktami gminy Borki przejrzeć można w biurze komisyi hipotecznej w Padwi.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w komisyi hipotecznej aż do dnia 13 lutego 1882.

Padew dnia 31 stycznia 1882.

(756 2—3) **E d y k t.**

L. 835. C k. sąd obwodowy w Tarnopolu, zawiadąmia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Czupperże pod dniem 17 stycznia 1882 do l. 835 przeciw niemu Getzel Kosser wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 66 zł. w.a. i że z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu, ustanowiono dlań na jego koszta i i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw Dr. p Frühlinga z zastępstwem p adw. Dr. Akselrada któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Józefa Czupper by ustanowionego kuratora należy ie poimformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki, sam sobie przypisze.

Tarnopol 24 stycznia 1882.

(736 3—3) **E d y k t.**

L. 5105. W dniach 2 marca, 13 kwienia i 23 maja 1882 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Michała Terleckiego pod Nr. 43 w Tynowie w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włość. w kwocie 300 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w Sądzie.

Cena wywołania 600 zł. wadyum 60zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Karol Schmid.

Medenice 27 sierpnia 1881.

(742 3—3) **E d y k t.**

L. 331. Ck. sąd powiatowy w Trembowli, zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Justynę z Pawłowskich Audykowską Jana i Bazylego Audykowskich ewentualnie tychże spadkobierców, również z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że Grzegorz i Karolina małż Schaefer dnia 14 stycznia 1882 l 331 wytoczyli przeciw nim pozew o ekstabulacyę sumy 207 zł. 52 ct. a. w. ze stanu biernego realności nr. 209 w Trembowli termin do ustnej rozprawy wyznaczony na dzień 28 lutego 1882 o 9 godzinie rano; kuratorem ustanowiono pana Mikołaja Strogań w Trembowli, któremu niewiadomi z życia i pobytu pozwani środki dowodowe do obrony podać lub innego zastępcę zamianować mają.

Trembowla dnia 16 stycznia 1882.

(669 3—3) **E d y k t.**

L. 17275. W sprawie egzekucyjnej Jana Kukulskiego przeciw Franciszkowie Wszołkowi pto 82 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w trzech terminach a mianowicie: dnia 3 marca, 12 kwietnia i 12 maja 1882 każdzm razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod lk. 21 w Binarowy położonej, wykazem hipotecznym l. 21 objętej.

Cena wywołania wynosi kwotę 1077 zł. wadyum kwotę 107 zł. 70 ct. aw.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice dnia 21 grudnia 1881

Doniesienia prywatne.

Buchhalter

oraz **korespondent** (chrześcianin,) posiadający znakomite swiadectwa, może być bezzwłocznie pomieszczony w większym browarze. Wymaga się od niego zupełną biegłość w języku polskim i niemieckim, a ci, co w browarach już zatrudnieni byli, otrzymają pierwszeństwo. Reflektujący zechcą przesłać swe świadectwa lub odpisy tychże i oferty pod znakiem **Nr. 5941 ekspedycyi anonsów Rudolfa Mossego w Wiedniu I Seilerstätte 2.**

(880 1—6)

L. 331. (772 3—3)

Ogłoszenie.

Przy szpitalu powszechnym w Stryju opróżniona jest posada lekarza sekundaryusza z roczną remuneracyą 200 zł. a. w,

Ubiegający się o tą posadę zechcą podania swoje zaopatrzone w dowody uzdolnienia i dotyczasowej służby sanitarnej wnieść do 1 marca b. r. do Zwierzchowności gminy stryjskiej.

Urząd gminy król. miasta

Stryj dnia 28 stycznia 1882.

Dr. Władysław Bogdański

specyalista w hydroterapii

przyjmuje interesowanych w swojem mieszkaniu, przy ul Sykstuskiej l. 20, między godz. 3cią i 4tą.

(719 2—3)

Dyetaryusz mający praktykę sądowa i notaryalną, z chlubnemi świadectwami, z dobrem pismem, kawaler, oraz człowiek trzeźwy — poszukuje **od 1go marca posady.** — Oferty pod literami **J. B.** przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“.

(879 1—2)

Właśnie wyszedł przepyszny portret

J. W. hr. Potockiej

odcisk w farbach olejnych w wielkości $^{73}/_{62}$ centimetrów Portret ten jest nadzwyczaj artystycznie wykonany, służy dla familij jako piękny upominek i stanowi zarazem prawdziwą ozdobę dla każdego pokoju i salonu. Obraz na płótnie w szerokich ramach złoconych kosztuje 4 zł. a bez ram na papierze 1 zł. za przesłaniem należytości lub pobraniem takowej. Poszukuje się w tym celu ajentów.

I. AUGENFELD w Wiedniu

K. k. Conz. Kunsthandlung.

III Hetzgasse 11 (626 6—6)

*) Wer das Bild sammt Rahmen bestellt erhält als Prämie 1 schöne Landschaft oder 1 Jagdbild (ohne Rahme) **gratis** beigepackt.

W Stowarzyszeniu „Pracy Kobiet“

rozpoczął się znowu **nowy kurs sukien damskich** połączony **z ćwiczeniami praktycznemi.**

Prócz tego utrzymuje Stowarzyszenie w r b. Szkołę szycia białego, cerowania, haftów, szycia na maszynie, wyrobu frędzli, koronek klockowych i robót maszynowo-pończoszkowych.

O warunkach przyjmowania uczennic dowiedzieć się można codziennie z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych od g. 8 rano do 5tej wieczorem. — Biuro wywiadowcze poleca nauczycielki, bony i panny służące.

Stowarzyszenie przyjmuje zamówienia na bieliznę i roboty pończoszkowe wszelkiego rodzaju. (Ulica Teatralna l. 10).

L 1791. (863 1—3)

Konkurs.

Celem obchodzenia prowizorycznej posady Inżyniera i Lustratora majątków gminnych w jednej osobie przy Radzie powiatowej Drohobyckiej rozpisuje się konkurs do do 28 lutego 1882.

Z posadą tą połączona jest roczna pensya 1000 zł

Ubiegający się o tę posadę winien udowodnić znajomość polskiego i ruskiego języka w słowie i pismie dalej wykazać uzdolnienie i wiek.

Warunki przyjęcia można w biurze Wydziału powiatowego przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Podania o tę posadę należy wnieść do Wydziału powiatowego w Drohobyczu.

Z Wydziału powiatowego

Drohobycz dnia 18 stycznia 1882.

Ogłoszenie

Podpisany zarząd dóbr ma w zrębach przeszłorocznych znaczną ilość **wierzchów i obcinków** po największej części z miękiego drzewa do zbycia.

Takowe są najbardziej do zwęglenia przydatne, a że zręby, w których się znajdują, są niedaleko głównego gościńca położone, węgle z łatwością do bliskiej stacyi kolejowej **Chyrowa** przewiezione być mogą.

Bliższego objaśnienia udziela na zapytania zarząd dóbr w **Spasie** poczta **Staremiasto.** (752 3—3)

Kufy na okowitę

używane, w dobrym stanie, gotowe bezzwłocznie do odstawy kupuje podpisana administracya

Oferty z oznaczeniem objętości i ceny loco tamtejsza stacya kolejowa, uprasza administracya dóbr **Pawłosiowa J. E. hr. Siemieńskiego,** poczta Jarosław.

Zarząd dóbr Pawłosiowa.

(864 1—3)

Kalkulant rachunkowy

obznajomniony **z manipulacyą** w każdej gałęzi urzędowania, posiadający **egzamin podatkowy** poszukuje stosownego zajęcia na prowincyi, przy c. k. urzędach, autonomicznych lub prywatnych zakładach

Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Administracya *Gaz. Lw.* pod literami **B. Ł.**

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organa; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje wiekszą łatwość uleczenia takowej. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw **katarom, kaszlom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, gośćcowi, bolom w krzyżach** i t. p. Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza i pozostawia tylko lekkie świerzbienie. — Cena pudełka **1 fr. 50 c. w Paryżu.**

Dostać można w Warszawie w aptekach pp. Heinricha i Barcza; we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Ruckera i Krzyżanowskiego.

(7433 11—18)

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księst. Krakowskiem

na rok

1882

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.,** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Wydanie czwarte **hebrajskiego Nowego Testamentu,** profesora Franciszka Delitzsch w Lipsku, wyszło właśnie i jest do nabycia w eleganckiej łoprawie po **30 cnt.** w księgarni: **A. J. PICK, ulica Sykstuska l. 14.** (859 1—3)

Dzierżawa

Siemiakowce nad **Prutem,** powiat **Kołomyja, są od 1 maja 1882** z wolnej ręki do wypuszczenia w dzierżawę — Bliższa wiadomość na miejscu, poczta **Zabłotów.** (860)

Podziękowanie.

Ciężki cios dotknął nas tak krewnych jak i sąsiadów. **Katarzyna Lewicka** córeczka biednej wdowy Anny Lewickiej, mieszczanki Rohatyńskiej, 20 lat wieku zmarła na dniu 31 grudnia r. z Wielebny Duszpasterz ks. Kanonik i proboszcz rit. gr. Rohatyński Hippolit Dzerowicz, zaprosiwszy Wielebnego Ks. Leona Rudnickiego, Wice Dziekana z Czercza i Dusz pasterza Antoniego Stefanowicza z Potoka, pogrzebał zwłoki zmarłej dnia 1go stycznia o godzinie 3ciej z południa. Akt pogrzebowy odbył się przy bardzo licznym udziale publiczności wśród rzewnych spiewów duchowieństwa. Wiel. Ks. Kanonik Hippolit Dzerowicz pomimo trudów przyczynił się nadto znacznym datkiem do tego pogrzebu. Raczcie więc przyjąć Wiel. Duchowni ojcowie i Dobrodzieje z naszej strony najszczersze podziękowanie, dzięki za Wasze trudy i miłosierne uczynki, które wam niniejszem składamy.

Rohatyn dnia 27 stycznia 1882.

Jakób Kościófka. Tomasz Borkowski. Jan Dobrowlański. Jan Dernes. Antoni Kozłowski. Jan Bicz. (881)

Złota księga Szlachty Polskiej

Czwarty Rocznik

wyszedł z druku i został rozesłany abonentom.

Uprasza się o **jak najwcześniejsze zgłoszenia rodzin,** pragnących być pomieszczonemi w V. Roczniku.

Przedpłata na V. Rocznik wynosi 6 złr. za egzemplarz, którą przyjmuje **wyłącznie** niżej podpisany.

Poznań 10 grudnia 1881 r

Teodor Żychliński

św. Marcin 43.

(843 8—10)

CHOROBY KRWI

ZIARNA BIAŁEJ GORCZYCY DIDIER

Zalecane przez znakomitości lekarskie przeciw *Chorobom żołądka, wątroby, zatwardzeniu, liszajom, hemoroidom i reumatyzmowi.* Skład główny u pana Didier, 20, Bd. Poissonnière, w Paryżu; we Lwowie w aptekach PP. Mikolascha, Krzyżanowskiego Ruckera.

(7517 15—24)

NA KARNAWAŁ.

Dla uprzyjemnienia towarzyskich zabaw, dla upiększenia i odmłodnienia tak płci jak i włosów, polecam powszechnie znane i wypróbowane moje: **Perfumy, Wodę lwowską, Pudr książęcy, Kremy piękności** dla blondynek, szatynek, brunetek, **ołówki do brwi, pudr brylantowy,** srebrny, złoty, na włosy, **sacheki** do sukień i bielizny, **kadzidło salonowe,** na wywabianie plam z sukień balowych i bucików. **Srodki do usunięcia porostu na twarzy** u pań, **Pilipton i Nigretinę** do nadania włosom pięknego koloru. **pomady i fiksatuary. Wodę fijołkową** do wydelikatnienia twarzy. **Magnolinę** do usunięcia czerwoności nosów. **Płukanki** do ust i **pudry** do czyszczenia zębów. **Pastylki** do ust dla nadania przyjemnej woni przy mówieniu i oddychaniu. **Wody toaletowe** z zapachami fijołkowym, Essbouquet, Millefleurs, do nacierania ciała, aby nie czuć było odrażającego odoru potu. **Cezarin** do zniszczenia nagniotków. **Pudr salicylowy** przeciw poceniu się nóg i usunięciu nieprzyjemnej woni. **Flakoniki** do perfum, **grzebienie, ozdobne lustereczka. Karbalin** do zniszczenia brodawek. **Kumys** niezawodny środek do usunięcia kaszlu, kataru, chrypki i wzmocnienia nadwątlonych sił.

Wszystko to i wiele innych pięknych rzeczy nabyć można u

J. IHNATOWICZA

we Lwowie ul. Kopernika l 3. **w Krakowie** Suk. l. 20

(595 5—?)

KAZIMIERZ LEWICKI

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI (162 24—?)

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

Założony w roku 1845

poleca:

Wypożyczanie naczynia stołowego z porcelany i szkła,

etażer i koszów na owoce, oraz **noży i widelców na uczty, bale i wieczorki.**

Podczas pobytu Najjaśniejszego Pana we Lwowie, dostarczałem nakrycie stołowe równocześnie na obydwa bale

Z drukarni Wł. Łozinskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dow. Wenze

Papier ... upr...